Nr. 232. Środa, 9 Października 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 85.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 31.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu **1 zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł. 75 ct.**, **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu **1 zł. 30 ct.**, **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika ***„Biesiady literackiej"***, *i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień* ***po cenie zniżonej***.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany ***„Biesiadę literacką"*** wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: kwartalnie 1 zł. 59 ct.
Na prowincyi: kwartalnie 1 zł. 75 ct.,

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscel. Pan Namiestnik zamianował kancelistów c. k. Namiestnictwa Grzegorza Ananiewicza we Lwowie i Teodora Kowalskiego w Tłumaczu stałymi sekretarzami powiatowymi, zaś adjunkta przy c. k. urzędzie podatkowym w Tarnopolu Emila Rozdoła, prowizorycznym sekretarzem powiatowym i przeznaczył z nowo mianowanych sekretarzy powiatowych Grzegorza Ananiewicza, do służby przy c. k. starostwie w Gorlicach, Teodora Kowalskiego, do służby przy c. k. starostwie w Tłumaczu a Emila Rozdoła do służby przz c. k. starostwie w Kałuszu.

Dalej zamianował Jego Ekscel. Pan Namiestnik kwieskowanego c. k. asystenta pocztowego Jana Niteckiego, i pensyonowanego c. k. wachmistrza żandarmeryi Antoniego Ostruszkę, kancelistami c. k. Namiestnictwa, przydzielając Ostruszkę do służby przy c. k. starostwie w Lisku. Wreszcie przeniósł Jego Ekscel. Pan Namiestnik sekretarza powiatowego Kazimierza Gadomskiego z Gorlic do Krakowa i przydzielił go do służby przy c. k. starostwie w Krakowie.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. K. Benoniego i L. Tatomira: Krótki rys geografii do użytku szkolnego. Wydanie IV. Opracował dr. Karol Benoni. We Lwowie 1889. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego, w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego w I klasie szkół średnich i do bibliotek szkół ludowych.

Ogłoszenie.

Z końcem września 1889 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 3.800, t. j.
w wal. austr. 3.990 zł. — ct.
b) opiewających na w. a. 68,613.200 zł.
Razem . 68,617.190 zł. — ct.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:
jednoreńskowych 75,558.603
pięcioreńskowych 126,541.150
pięćdziesięcioreń. 141,281.500 zł.
razem . 343,381.253 —
w ogóle . 411,998.443 —

Wiedeń, 4 października 1889.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.
Zygmunt hrabia Berchtold,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 października.

Trzeba czytać dzienniki berlińskie, aby mieć pojęcie o wrażeniu, jakie sprawiła we wszystkich kołach niemieckich enuncyacya cesarza Wilhelma, ogłoszona w dzienniku urzędowym a wymierzona przeciw przedstawicielce skrajnego konserwatyzmu *Kreuz Ztg.* Ostatnim, lecz nie jedynym powodem nagany cesarskiej, był artykuł tego pisma z d. 26 września uderzający w sposób nieumiarkowany na popierające rząd i politykę ks. kanclerza stronnictwo kartelowe, które, jak wiadomo, przyszło do skutku głównie za pośrednictwem ks. Bismarcka w ten sposób, iż konserwatywni i urzędowo-liberalni zawarli pakt, obowiązując się do popierania rządu i bronienia go przed atakami opozycyi, w skład której wchodzą: centrum, wolnomyślni, koło polskie i inne drobniejsze frakcye. W dalszym ciągu artykułu, *Kreuz Ztg.* nazwała bardzo drastycznie związek, w który „wciągniętym został obóz starokonserwatywny" i przypomniała, że jeszcze za życia cesarza Fryderyka stanęła dobrowolnie, wielu na przekór, na straży u bram pałacu królewskiego, podniosłszy hasło, iż cesarz ma prawo zwolnić kiedy mu się podoba ze służby ks. kanclerza, i zastąpić go odpowiedniejszą osobistością.

Nagana cesarska wywołała niebywały entuzyazm w całej prasie kartelowej, a częścią także w pismach innych stronnictw, które w żaden sposób nie mogły pogodzić się z kierunkiem, jaki obrała ostatniemi czasy *Kreuz Ztg.* mieniąc się wyłączną przedstawicielką czystej idei monarchicznej i narzucając się koronie ze swemi uwagami i radami. Przedewszystkiem organ kanclerski natarł ostro na pomienione pismo, przypominając mu jego grzechy i oświadczając, iż stanowisko, jakie ono zajęło w obec kartelu, niemniej wciąganie i zasłanianie się ustawicznie osobą monarchy, zniewoliły ostatecznie cesarza do objawienia publicznie swego niezadowolenia z podobnego traktowania spraw pierwszorzędnej wagi.

Zdaniem dzienników enuncyacya monarsza dowodzi najpierw, iż cesarz nie ma żadnej zgoła łączności z podsuwanemi mu wielokrotnie, skrajnemi pod względem politycznym i religijnym, dążnościami stronnictwa, stojącego po za *Kreuz Ztg.*, że dalej cesarz

---

1)

NIEDOKOŃCZONY POEMAT

Ach, życie bywa nieraz poematem!

Pan Trąbczykiewicz spoczywał na łóżku, wyciągnięty, jak struna. Romantyczną, mocno spoconą głowę wsparł na lichej, brudnej poduszce, pod głowę podłożył ręce, oczy przymknął, pofolgował trochę swojej toalecie i wzdychając, marzył....

Przy nim, na starej, zakurzonej i spłowiałej kołdrze leży, porzucony niedbale, rękopis dawno rozpoczętego przezeń poematu.

Obok łóżka, na koszlawym stołku ćmi się lampa, a raczej coś w rodzaju lampy, bez klosza, z brudnem, zakopconem i nadtłuczonem szkiełkiem. Lampa, kopcąc niemiłosiernie, oblewa skąpem światłem szczupły pokoik młodego wieszcza. Pan Trąbczykiewicz jako poeta, trzyma się ściśle zasady: *omnia mea mecum porto*; nie chce obciążać swej ziemskiej powłoki żadnemi przedmiotami realnemi, więc też w mieszkaniu jego pusto jest i dość przestronno. Całe bogactwo zdaje się skupiać na owym koszlawym stołku obok łóżka, na którym króluje w mdłem świetle lampy pękata, granitowa flaszka z jakimś nektarem olimpijskim, kieliszek, kałamarz ze zgęszczonym atramentem i pióro do kreślenia wieszczych myśli.

Dla ścisłości opisu dodać należy trochę rozsypanego na stołku tytoniu i walający się wśród jego okruchów czerstwy, niedojedzony kawałek chleba.

W pokoju powietrze jest ciężkie i duszne, przesycone dymem tytoniowym, kopciem lampy i odorem rozlanej nafty. Gorąco przytem jak w łaźni. Po upale i skwarze dziennym atmosfera mało co ochłodła. Noc jest nadzwyczaj parna i duszna. Tem parniej też na trzeciem piętrze pod dachem, krytym blachą, którą przez dzień cały paliły jak ogniem, promienie słoneczne. Kroplisty pot zlewa pana Trąbczykiewicza. Pan Trąbczykiewicz zerwał z szyi przepocony kołnierzyk i wraz z modną krawatką koloru krwi bydlęcej, rzucił na stołek przed łóżkiem.

Przez otwarte okno widać skrawek nieba. O ile sądzić można, zanosi się na burzę. Widnokrąg od zachodu staje się coraz ciemniejszym, ponurym, groźnym. Przedmieście śpi już snem głębokim. Przechodzień rzadko ukaże się na ulicy, stróże nocni podają sobie tęskne, przeciągłe hasła. .

Mdłe światło lampy p. Trąbczykiewicza przywabia do jego apartamentu ćmy nocne, komary i drobne muszki. Szumi to wszystko i brzęczy w całym pokoju, unosząc się pod sufitem, jak niewidzialna orkiestra tajemniczych sylfów. Ćmy grube, kosmate, poczwarne, z dużemi skrzydłami, tłuką się jakby pijane, o zakopcone szkło lampy i usiłują bądź co bądź dostać się do światła. W pokoju mroczno, sennie i cicho. Słychać wyraźnie, jak wzdycha pan Trąbczykiewicz, jak ćmy brzęczą, jak syczy knot w lampie. Cicho, spokojnie, ani znaku życia na całem poddaszu. Tylko, gdybyś się dobrze wsłuchał w ciszę nocną, usłyszałbyś od strony korytarza jakiś niewyraźny, mocno stłumiony a szybki turkot.

Taki turkot sprawia zazwyczaj maszyna do szycia....

Wpośród takiej ciszy błogo jest marzyć, dumać, tęsknić, pożądać.... Pan Trąbczykiewicz oddaje się też marzeniom zapamiętale i potniejąc jak w łaźni, wzdycha. Pot występuje mu na twarz kroplami, kopeć lampy obrzuca szlachetne jego oblicze subtelnym, delikatnym, czarnym pyłkiem. P. Trąbczykiewicz tymczasem marzy o różnych pięknych rzeczach, wzdychając. Przedewszystkiem zaś marzy o swojej sąsiadce, pannie Mańci, na którą zlewa wszystkie czułości swej wielce romantycznej duszy, na którą jednak zarazem srodze jest zagniewany. Głupia! dla czegóż ona przed nim ucieka? Onby tak ją kochał! Już po raz trzeci naznaczył jej *„randeiks"* w Metzu za rogatką warszawską.... Szedł dzisiaj na pewno przekonany, że tym razem stawi się panna Mańcia na jego wezwanie. Był już przygotowany zafundować dwa koniaczki, kwargla ołomunieckiego na przegryzkę i kurczę z sałatą. Układał sobie cudnie rzecz całą.... Pachł mu już rozkosznie, zmysłowo poetyczny ten obok restauracyi gaik, w którym bez obrazy niczyjej moralności zażyć sobie można wieczornego chłodu i wczasu; widział już sąsiadkę swoją z trzeciego piętra w objęciach swych rozkochaną, tkliwą, smętną, po koniaczkach i piwie....

Wszystko daremnie! Przyznajcie państwo, że te kobiety strasznie są głupie! I czemu ta dziewczyna gardzi nim, czemu stroni od niego? Dziwne doprawdy stworzenie.... Próbował zawiązać z nią znajomość więcej, niż ze sto razy — wszystko na nic i na nic! Z początku, gdy wprowadził się do tego domu i spostrzegł, że sąsiadka jego jest ślicznym buziakiem — chciał zacząć znajomość od ukłonów. Ilekroć więc spotkał pannę Mańcię czy to w korytarzu, na schodach, czy też na ulicy, pozdrawiał ją natrętnie, obcesowo, topiąc w niej łakomie oczy, jak wilk zęby w niewinnem jagnięciu. Panna Mania wszakże udawała najczęściej, że nie widzi ani p. Trąbczykiewicza, ani jego ukłonów; albo też obojętnie, lekko skinęła ma główką, gdy był grzeczniejszym, powściągliwszym.... Na tem kończyło się wszystko. Ani rusz dalej! Kilka razy próbował zawiązać z nią rozmowę, ale naprożno. Rozdrażniało go coraz więcej i złościło takie postępowanie sąsiadki, zwłaszcza, że na jego bezczelne, grubiańskie nieraz zaczepki, napastowana dziewczyna nie miała nigdy do pozbycia równie ulicznej monety.... Przygniatała go ta jakaś jej wyższość moralna....

— Przepraszam pana — to było jedyne słówko, jakie potrafił z panny Mani wydobyć, ilekroć zastąpił jej drogę.

I dziewczę przystawało nagle, mierząc go poważnem, surowem wejrzeniem — on zaś odchodził zły i zawstydzony.

Nie tracił jednak nigdy nadziei uwieńczenia pomyślnym skutkiem zabiegów swoich. Zamiast zniechęcić się — nabierał wytrwałości. Niepowodzenie zdwajało w nim energię, odmowa była tylko nowem zarzewiem.... Panna Mania miała dlań teraz woń i urok zakazanego owocu. Chciał zerwać ten owoc, zerwać koniecznie — postawić na swojem. Upór jej i obojętność drażniły w nim dumę męzką. Jakto, on, on, który mie-

stawia się na gruncie kartelu, jako jedynie pożytecznego dla państwa związku i że w końcu zabrania wszystkim stronnictwom bez wyjątku nadawać sobie pozór, jakoby posiadały jego szczególniejsze względy.

Co się tyczy *Kreuz Ztg.*, to ta przyjęła w pokorze ducha udzieloną jej naganę, ponieważ pochodzi z inicyatywy królewskiej; nie odpowiada na napady prasy kartelowej, bo źródłem ich, wedle jej przekonania, jest bezgraniczna nienawiść do pisma, reprezentującego obóz, który ma powody wyrażać swe niezadowolenie z obecnych prądów rządowych, a ogranicza się jedynie na wytknięciu organowi kanclerskiemu jego zachowania się w tej sprawie *Kreuz Ztg.* twierdzi, iż pomieniony organ nie powinien rościć sobie bynajmniej pretensyi do nazwy lojalnego i wiernego królowi dziennika, a na dowód tego przytacza zachowanie się *Nordd. Allg. Ztg.* wobec głośnego swego czasu w d. 28 listopada 1887 r. zebrania stronnictwa chrześciańsko-konserwatywnego u generała hr. Waldersee, w którym wziął także udział ówczesny książę, a dzisiejszy cesarz Wilhelm, poczytywany wówczas za zwolennika pastora nadwornego Stöckera i *Kreuz Ztg.* Otóż organ kanclerski — tak twierdzi *Kreuz Ztg.* — nie tylko nie potępił ówczesnych wycieczek prasy wolnomyślnej i kartelowej przeciw księciu Wilhelmowi za jego udział w tem zebraniu, lecz nawet nie przyjął artykułu ministra Puttkamera, dającego należytą odprawę tym wycieczkom, co tak rozzuchwaliło dzienniki liberalne i wolnomyślne, iż odtąd poczęły coraz ostrzej uderzać na księcia a nawet posunęły się do żądania, aby cesarz Wilhelm dał naganę swemu wnukowi.

Zdaje się, że polemika, jaka wywiązała się na tle enuncyacyi cesarskiej, nie dobiegła jeszcze swego kresu i że będziemy świadkami niejednej jeszcze batalii między prasą kartelową z jednej strony, a *Kreuz Ztg.* z drugiej.

Sprawy sejmowe.

(*x*) Z pomiędzy nowych przedłożeń, które się w kancelaryi sejmowej pojawiły, zanotować winniśmy sprawozdanie Wydziału krajowego o „wnioskach, odnoszących się do zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej i statutu krajowego z dnia 26 lutego 1861, tudzież dodatku do statutu krajowego z tejże samej daty. Jest to przedłożenie Wydziału krajowego, dążące do pomnożenia liczby posłów sejmowych ze 150 jak jest teraz, na 154. Nie potrzebujemy obecnie wdawać się w bliższe omówienie motywów proponowanej zmiany, gdyż uczyniliśmy to jeszcze w sierpniu br. w *Gazecie Lwowskiej*, w dziale spraw krajowych, przy sposobności omawiania ankiety w tej sprawie zwołanej. Zaznaczamy tylko, że według wniesionego przez Wydział krajowy projektu, liczba posłów, zasiadających w Sejmie z głosem wirylnym podniesioną zostaje z 9 na 11, przez udzielenie krzesła w Sejmie prezesowi c. k. Akademii umiejętności w Krakowie i rektorowi c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Liczba zaś posłów wybieranych pomnożoną zostaje ze 141 na 143 a to przez przyznanie miastu Lwów prawa wyboru 5 posłów zamiast 4, a Krakowowi 4 posłów zamiast 3. Według art. II wniesionego projektu, ustawa ta ma wejść w życie z dniem jej ogłoszenia co do powołania na członków Sejmu prezesa Akademii umiejętności w Krakowie i rektora Szkoły politechnicznej we Lwowie, a co do wyboru dodatkowych posłów z miast Lwowa i Krakowa od pierwszych po jej ogłoszeniu powszechnych wyborów do Sejmu.

Wiadomo, jak ważnem dla sprawy oświaty publicznej w kraju jest wydawnictwo dobrych, poprawnych, na wyżynie nauki stojących, językiem poprawnym pisanych podręczników szkolnych, do nauki w szkołach średnich, Sejm wstawia na ten cel od r. 1887 corocznie kwotę 1000 złr. do rozporządzalności c. k. Rady szkolnej krajowej, która uzyskawszy ten zasiłek, mogła zająć się sprawą ulepszenia tych podręczników, nie pozostawiając ich przygotowania inicyatywie prywatnej, jak to czynić musiała przedtem z braku wszelkich na ten cel funduszów. Przedewszystkiem zbadała przez powołanych do tej pracy znawców, obecnie w szkołach średnich używane książki naukowe. A gdy się okazało, że przeważna ich większość nie odpowiada wymaganiom zdrowej dydaktyki, ułożyła programy szczegółowe wielu nowych podręczników i powołała szereg mężów nauki do ich napisania, a co do niektórych z dawniej używanych, podała autorom wskazówki, według których należałoby je w nowem wydaniu poprawić. Wszystkie podręczniki sprowadzone być muszą do jednolitych rozmiarów. Wydział krajowy wnosi, ażeby w myśl życzenia c. k. Rady szkolnej, subwencyę na ten cel z funduszu krajowego szkolnego przeznaczoną podnieść na rok przyszły z 1000 złr. na 2000 złr. przez lat cztery. Przyspieszenie rozpoczętego dzieła rewizyi podręczników szkolnych, jest bowiem ze względów dydaktycznych wielce pożądanem. A subwencya wyższa jest tem bardziej potrzebną, że intencyą tak Sejmu, jak c. k. Rady szkolnej krajowej jest, ażeby obok ulepszenia podręczników szkolnych, zniżyć także ich cenę i tym sposobem uczynić przystępniejszemi dla naszej przeważnie ubogiej młodzieży szkolnej. Chcąc zaś ten zamierzony cel osiągnąć, nieodzowną jest rzeczą wydawców lub autorów subwencyonować w większej mierze, aniżeli na to pozwalały dotychczasowe fundusze.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 6 października.

(Zjazd stronnictwa niemieckiego. — Staro a Młodoczesi.)

Dziś odbywa się zjazd niemieckich posłów sejmowych z miast, Izb handlowych i gmin wiejskich, mający rozstrzygnąć o dalszej taktyce stronnictwa niemiecko-czeskiego. Właściwie zjazd nie rozstrzygnie o niczem, lecz po prostu uchwałami swemi potwierdzi postanowienie „komitetu wykonawczego“, który obradował tu wczoraj. Do komitetu tego oprócz dra Schmeykala należą posłowie Plener, który głównie podburza Niemców Czech do namiętnego oporu, znany z Rady państwa baron Scharschmid, autor wniosku o języku państwowym, dr. Russ, który niekiedy zdradzał skłonności ugodowe, ale zbyt wcześnie uląkł się teroryzmu niemiecko-narodowego stronnictwa, dr. Bareuther, były wicemarszałek Sejmu, dyrektor kasy oszczędności dr. Waldert, znany z licznych mów, wygłaszanych w Radzie państwa dr. Hallwich, dyrektor wyższej szkoły dziewcząt Schlesinger, radykalny włościanin niemiecki o nazwisku czeskiem Krzepek, dr. Funke i nader czynny we wszystkich tutejszych niemieckich stowarzyszeniach kupiec Forchheimer. Dwaj członkowie komitetu były minister Herbst i dr. Nitsche nie przybyli na narady. Natomiast obecni byli jako reprezentanci niemieckiej partyi wielkich właścicieli pp. Baernreither i Bachofen von Echt.

Komitet uchwalił zalecić posłom niemieckim dalszą abstynencyę, ponieważ nie otrzymali żadnych rękojmij, że spełnione będą żądania narodu niemieckiego w Czechach i ponieważ pogłoski o koronacyi cesarza królem czeskim zapowiadają ważne zmiany konstytucyi. Oba te rzekome powody obstynencyi są czczym pretekstem. Żaden rząd, ani żadna większość parlamentarna nie mogą z góry udzielić opozycyi i mniejszości rękojmij, że wszystkie jej żądadania będą spełnione. Żądać czegoś podobnego, znaczy to umyślnie zapoznawać i negować fundamentalne zasady parlamentaryzmu. Co do drugiego pretekstu, wiadomo, że nie organa rządowe, lecz organa lewicy wysunęły na pierwszy plan kwestyę koronacyi. Sama koronacya jako akt dworski i kościelny, nie sprowadziłaby żadnej zmiany konstytucyi, zaś nie ma żadnej realnej przyczyny przypuszczać, że hr. Taaffe, który przez lat 10 nie naruszył żadnego paragrafu konstytucyi, teraz zamierza ją pogwałcić koronacyą polityczną, któraby zawierała nielegalną zmianę konstytucyi. Przypuściwszy nawet jednak, że podobne obawy są uzasadnione, to oczywiście frakcya niemiecka postępuje sobie nielogicznie, usuwając się z tego powodu z Sejmu. Bo gdyby się zanosiło na takie zmiany konstytucyi, posłowie niemieccy z pewnością mogliby im łatwiej zapobiedz w Sejmie, niż poza Sejmem. Gdyby Czesi w r. 1871 lub 1872 byli wstąpili do Rady państwa, byliby przeszkodzili tam wprowadzeniu bezpośrednich wyborów; tylko swą nieobecnością umożebnili gabinetowi księcia Adolfa Auersperga uzyskanie dla owej zmiany większości $^2/_3$ części głosów. Przykład ten szkodliwości opozycyi biernej powinien odstraszyć Niemców od popełnienia podobnego błędu, ale nie odstrasza ich, bo namiętność pewnych przywódców, jak Plener i Scharschmid jest silniejszą, niż chłodna rozwaga.

W sejmie więc pozostaną znowu sami Czesi i konserwatywni wielcy właściciele. Sądzę, że sojusz tych ostatnich z Staroczechami będzie jeszcze ściślejszy, niż w dawniejszych sesyach. We wszystkich głównych kwestyach i tak pomiędzy temi dwiema frakcyami istnieje zupełna zgoda. Natomiast niepodobna przypuścić, aby nastało porozumienie pomiędzy Staro- a Młodoczechami, bo Młodoczesi nie są bynajmniej stronnictwem politycznem o programie pozytywnym. Jeżeli dziś domagają się koronacyi i przywrócenia prawa historycznego, czynią to jedynie dla tego, aby Staroczechów przyprawić o kłopot i narazić na nieporozumienie z rządem. Dawniej, kiedy Staroczesi stawali przedewszystkiem na podstawie prawa historycznego, Młodoczesi wyszydzali to prawo złośliwiej, niż centraliści wiedeńscy. Jedynym celem partyi gregrowskiej jest zniszczenie stronnictwa Staroczeskiego. Wobec tego faktu niepodobna domyśleć się, na jakiej podstawie mogłaby nastąpić zgoda dwóch stronnictw czeskich. Wreszcie też byłoby zjawiskiem całkiem anormalnem i nienaturalnem, gdyby ci sami ludzie, którzy niedawno namiętnie napadali na siebie osobiście, już teraz mieli wymieniać uściski. To też łatwo przewidzieć, że w sejmie antagonizm pomiędzy Staro- a Młodoczechami nie tylko nie zniknie, lecz przeciwnie zaostrzy się.

Z Berlina.

(Sprawy parlamentarne).

Po ogłoszeniu reskryptu cesarskiego zwołującego parlament niemiecki na 22 b m. rozpoczęła się w prasie berlińskiej żywa dyskusya najpierw co do prac parlamentu, następnie terminu jego zamknięcia a wreszcie terminu wyznaczenia nowych wyborów i ich widoków dla pojedyńczych stronnictw. Co się tyczy prac, to o ile dotychczas wiadomo, oprócz budżetu Izba zająć się ma na ostatniej swej sesyi kredytem na powiększenie wojska, ustawą przeciw socyalistom, ustawą bankową, kredytami na wyprawę wschodnio-afrykańską i kilkoma mniejszemi przedłożeniami. Ponieważ zaś rząd pragnie zamknięcia parlamentu jeżeli już nie przed świętami Bożego Narodzenia to zaraz po zwołaniu sejmu pruskiego, który musi zebrać się najpóźniej 15 stycznia, więc powątpiewają, czy w ogóle będzie możliwem załatwienie wszystkich wzmiankowanych przedłożeń, a to tem bardziej, iż są one niepomiernej wagi i wywołają niezawodnie obszerne rozprawy.

Pod względem przyszłych wyborów, wszystkie stronnictwa polityczne pełne są nadziei powodzenia. Jakakolwiek znaczniejsza różnica zajść może tylko w składzie stronnictw kartelowych z jednej, a wolnomyślnych i socyalistów z drugiej. Partya katolicka posiada swoje pewne okręgi, z których wyrugować się nie da; w najlepszym razie zyska kilka, a w najgorszym straci parę mandatów. Posłowie polscy według wszelkiego prawdopodobieństwa również wrócą do parlamentu w dawniejszej swej liczbie. Komisya kolonizacyjna wprawdzie znaczne poczyniła w dwóch ostatnich latach spustoszenia w W. Ks. Poznańskiem i w Prusiech Zachodnich, lecz straty te, dotyczące przeważnie wielkiej własności ziemskiej, na wybory do parlamentu, przy których zaprowadzone jest głosowanie powszechne, stosunkowo mało wywierają wpływu.

Z Petersburga.

(Wiadomości osobiste. — Odeski okrąg wojskowy).

Jak donoszą dzienniki, gubernator kowieński Kurowskij, ma być mianowanym dyrektorem jednego z departamentów ministerstwa spraw wewnętrznych. Nowo-mianowany dowódca wojsk okręgu wojennego kijowskiego, gen. adjut. Dragomirow, wyjeżdża w tych dniach do Kijowa, dla objęcia swych obowiązków. Nowo-mianowany generał gubernator kijowski, wołyński i podolski hr. Ignatjew, wyjechał do dóbr swych w powiecie rżewskim położonych, zkąd uda się wprost do Kijowa na swe stanowisko.

Po zwinięciu odeskiego generał-gubernatorstwa — poczęto głosić i o zwinięciu odeskiego okręgu wojskowego, który miał być zlany z okręgiem kijowskim. Podług dzienników rossyjskich, pogłoski powyższe nie są uzasadnione. W obecnym systemie naszej organizacyi wojskowej, piszą *Nowosti*, okręg odeski ma tak dalece określone i doniosłe znaczenie, że nawet w obec dążenia ministerstwa wojny do możliwych oszczędności, nie uznano za rzecz właściwą przeprowadzać tych oszczędności kosztem odeskiego okręgu wojskowego. Środek, zastosowany całkiem racyonalnie i słusznie do okręgu charkowskiego, byłby nader ryzykownym odnośnie do okręgu w Odesie. Cele strategiczne, na których straży postawiono okręg kijowski, całkiem są identyczne z temi, jakie powierzone były dawniej okręgowi charkowskiemu, możność zaś osiągnięcia tych celów nie zmniejszyła się wcale przez zwinięcie okręgu w Charkowie, przeciwnie, nabrała nawet większej łatwości, z powodu powierzenia w jedne ręce zarządu obu okręgami wojennemi. Okręg odeski ma znowu swoje cele specyalne, polegające jeśli nie na istocie rzeczy, to na szczegółach, różnych od tych, nad któremi pracuje okręg wojenny kijowski. Dla tego to — kończą *Nowosti* — pozostawienie nadal w Odesie głównego zarządu wojskowego w formie okręgu wojskowego odpowiada najzupełniej interesom obrony państwowej.“

Pojednanie Watykanu z Kwirynałem.

Zainteresowanie się prasy włoskiej opinią zmarłego przed tygodniem kardynała Schiaffino o zgodzie Watykanu z Kwirynałem, nie jest bez podstawy, wyrażone bowiem zapatrywania przez tego dygnitarza duchownego i dziś jeszcze mają znaczenie, lubo objawione były przed dwoma laty, w chwili, gdy sprawa pojednania znajdowała się na porządku dziennym coraz odnawianych rozpraw. Osnowa jednak cała owych oświadczeń nie nosi bynajmniej tego charakteru, który upatrzyć chciała prasa liberalna, przypisująca ś. p. kardynałowi jakieś tendencye, sprzeczne z życzeniami kół watykańskich. Najlepiej to zresztą wyjaśni sam artykuł, zawierający zapatrywania kardynała a przytoczony przez dziennik *Fanfulla*. Brzmi on jak następuje:

Niepodobna jest, mówił kardynał, myśleć o pojednaniu państwa z Kościołem na podstawie dzisiejszej. Położenie zmienia się ciągle, Kościół jest wieczny. Nikt nie może stwarzać postanowień, zmieniających prawa, które są wieczne. Nie mógłby tego uczynić i Leon XIII, choćby chciał, a gdyby to zrobił zniewolony, musiałby później starać się o naprawienie złego. Nie znaczy to bynajmniej, żeby nie można milcząco dążyć do ułożenia spraw w ten sposób, iżby bez uszczerbku dla wyższych praw starać się o łagodzenie stosunków pomiędzy Kościołem a państwem, i żeby nie można się porozumieć o wzajemną tolerancyę dla dobra Włoch i ludności katolickiej.

Zarzuty Jego Świątobliwości przeciw rządowi włoskiemu są liczne i natury poważnej. Jego Świątobliwość jeszcze wtedy, gdy był biskupem, występował bardzo stanowczo przeciw odmówieniu Kościołowi wszelkiego prawa w sprawach zawierania małżeństw, ponieważ Kościół uważa małżeństwo za jeden z sakramentów. Zmiana, podobnie jak w innych krajach ustalona przez konkordaty, poczytywana jest za nieuniknioną, ażeby mogła zaspokoić usprawiedliwione skrupuły sumienia Jego Świątobliwości. Drugim punktem rozdwojenia są ustawy, które duchowieństwo ogołacają ze wszystkiego i które znoszą zakłady religijne. Ustawy te ranią serce Papieża jako najwyższego kapłana i jako Włocha, gdyż o ile z jednej strony wychodzą na niekorzyść Kościoła, o tyle z drugiej czynią

---

wał szczęście nawet do zimnych, wyrachowanych szansonistek, on, do którego uśmiechały się wszystkie dziewczęta przedmieścia, on, którvby wziął na miłość nawet dumną grandessę hiszpańską — miałby nie dokazać swego? Nigdy! Ha! toby dopiero śmiała się z niego ta stara, wyróżowana bezczelnie „sodówka“ z pod Zamku, która kredytuje mu zawsze papierosy i wodę z malinowym sokiem!

Panna Mańcia musi go pokochać!

Tak.... musi! Władają nim naprzemian dwa uczucia: podrażniona namiętność i chęć zdeptania tej „głupiej cnoty“ z trzeciego piętra, jak nazywał zawsze sąsiadkę swoją w przystępie gniewu Czuł całą rozkosz pierwszego dotknięcia jej czystych, słodkich ust swojemi usty, czuł całą rozkosz zerwania takiej białej lilijki, do której przystęp był tak trudny.... Czuł zarazem całą rozkosz zemsty, cieszył się przewidywanym upadkiem hardej dziewczyny. Zaśmiałby się jej wtedy w oczy!

Pożądał, pragnął, łaknął — i nienawidził!

— Przeklęta dziewczyna! — powtarzał ze złością, ilekroć nasunęła mu się na myśl — Wielka dama! Pomiotło a takie harde! Chce jej się pana, dam ja jej pana! A cóż to, czy ja hebes jaki?

(Ciąg dalszy nastąpi)

J. Zengteller.

uszczerbek wpływowi Włoch w całym świecie Dowodem tego uszczerbku jest zmniejszenie się liczby misyj włoskich i uszczuplenie zakresu dla rozpowszechnienia języka włoskiego na korzyść innych państw. Jeszcze inną ważną przyczyną rozdwojenia jest zniesienie uwolnień duchowieństwa od służby wojskowej. Zmniejszanie się liczby kandydatów do urzędu duchownego, mogłoby z czasem zniewolić nasz naród do smutnej konieczności powoływania obcych duchownych na czele parafij, a w krótkim stosunkowo czasie mogłoby przyjść i do tego, że katolicka hierarchia w Rzymie, w głównej swej siedzibie włoskiej, złamana przez prawa włoskie, przeszłaby w ręce cudzoziemców.

Wyliczone już i inne liczne przyczyny, o których nie chcę się rozwodzić — mówił kardynał dalej,— przedstawiają się jako rzeczywiste przeszkody porozumienia. Były to jednak sprawy, które przy dobrej woli mogły były być przezwyciężone i uchylone. Leon XIII jest jednym z takich Papieży, jest człowiekiem umysłu tak wysokiego, że nie dałby się pokonać żadnemi trudnościami; był przytem dyplomatą takim, który sprawami umiał tak kierować, że zdumiewał nawet tych, którzy mniemali, iż są wtajemiczeni w jego zamysły.

Przy tym ustępie przeszła rozmowa pomiędzy wydawcą *Fanfulla* a kardynałem na sprawę władzy świeckiej. Zagadniony o to, rzekł kardynał: Papież nie wątpił nigdy, że to, co było własnością Kościoła, należy się Kościołowi i że nikt nie może mu w dobrej wierze doradzać rezygnacyi i wyrzeczenia się tego. Mylą się jednak ci, którzy pretensye Papieża mierzą ambicyą małego władcy świeckiego. Słynny skrawek terytoryum aż do morza, byłby dziecińtstwem, cieniem władzy, ofiarą jak dla zabawki. Rzym zaś sam, pozostawiony Papieżowi jako Głowie Kościoła, nie mógłby reprezentować państwa odpowiedniego. Byłaby to głowa bez tułowia, który istnieć musi dla wyżywienia, byłby to stek nagromadzonych interesów. Pozostałoby tedy zadanie odbudowania dawnego państwa kościelnego; któż jednak o tem pomyśli w Europie?

W dalszym ciągu jest mowa o znanych już planach zmarłego Gambetty a nakoniec wyrażone przekonanie kardynała, że gdyby się kiedyś znalazła większość wyborców, przeniknionych życzeniem porozumienia, i wybrała większość takich samych deputowanych, to możnaby znaleźć środki i drogę do rzeczywistego pojednania.

Armia turecka.

List *Polit. Corr.* z Konstantynopola stwierdza, że co do wiadomości *Timesa*, jakoby sułtan wydał irade, rozkazujące zmniejszenie siły prezencyjnej wojska tureckiego z 250.000 na 100.000 żołnierzy i jakoby z tego osiągniętą miała być oszczędność 2 milionów funtów, rzecz ma się faktycznie jak następuje: Usiłowania sułtana i ministra skarbu Agopa baszy, aby przywrócić równowagę w budżecie, usiłowania, które pod każdym względem popierał wielki wezyr Kiamil basza, wywołały pytanie, czy w wydatkach wojskowych nie należałoby wprowadzić większych oszczędności. Przy tej sposobności omawiano możliwość zniżenia stanu prezencyjnego, a sułtan mniemał, iż nie należy tej myśli od razu porzucać. Polecił on utworzenie komisyi rady ministrów celem zbadania sytuacyi i dotąd tylko ta komisya wypowiedziała swe zadanie. Zasadniczo oświadczyła się komisya za zniżeniem stanu prezencyjnego, lecz trudno, aby opinia ta zyskała praktyczne znaczenie, gdyż drugą opinię wyda jeszcze komisya z ludzi fachowych czyli komisya wojskowa, która prawdopodobnie z odmiennemi wystąpi wnioskami. Zdanie jednego z najwybitniejszych oficerów tureckich, który ewentualnie ma wziąć udział w obradach tej komisyi, jest takie, iż jakkolwiek organizacya tureckiej armii dozwalałaby bardzo szybko powołania rezerwistów, to jednak byłoby bardzo śmiałym eksperymentem znaczne zmniejszenie wojska stojącego i nie można przypuścić, aby tureccy generałowie z podobną radą wystąpili, zwłaszcza w chwili, gdy cała Europa stoi pod bronią. W kołach poinformowanych sądzą przeto, iż nie nastąpi żadna zmiana pod względem obecnego stanu armii.

KRONIKA

Lwów 8 października.

— **JE. p. Minister dr. Gautsch** opuścił dziś rano miasto nasze, udając się do Brodów, gdzie zwiedzać będzie zakłady naukowe. Pan Minister powróci z Brodów dzisiaj, około godziny szóstej wieczorem, spożyje na dworcu kolejowym we Lwowie obiad i najbliższym pociągiem wyjedzie z powrotem do Wiednia.

(*m*) **Książę Ludwik Windischgrätz**, generał komenderujący XI korpusu — jak to już wczoraj zaznaczyliśmy — przybył do naszego miasta pociągiem kuryerskim. Na dworcu kolejowym oczekiwał jego przybycia szef sztabu generalnego, hr. Rosenberg-Orsini. Jego Ks. Mość zaprosił hrabiego do swojego powozu i odjechał do miasta. Tutaj, przed generalną komendą, gdzie zamieszkał ks. Windischgrätz, była ustawioną kompania honorowa 80 pułku piechoty ze sztandarem i kapelą, a nadto oczekiwali przybycia komendanta korpusu generałowie: hr. Uexkull-Gyllenband i Wattek; major sztabu generalnego Franck; pułkownicy pp. Pilat i Wenzel, tudzież kilku oficerów sztabowych. Ks. Windischgrätz, powitany przez wymienionych dostojników, odbył przegląd kompanii honorowej; podczas przeglądu kapela odegrała hymn ludowy, poczem odbyła się defilada kompanii.

Dzisiaj, w godzinach przedpołudniowych, w pięknej sali kasyna wojskowego przy ulicy Fredry, przedstawili się ks. Windischgrätzowi wszyscy we Lwowie bawiący generałowie, oficerowie sztabu i korpus oficerski.

— **O pobycie JE. p. Ministra dr. Gautscha**, oraz JE. p. Namiestnika hr. Badeniego w Zakopanem, znajdujemy bliższe szczegóły w sprawozdaniu korespondenta *Czasu*. Ich Ekscelencye, w niedzielę przed godziną 7 rano, po śniadaniu, udali się w towarzystwie osób, z któremi przybyli, pieszo do szkoły rzeźbiarskiej, podziwiając po drodze przy ślicznej pogodzie, wspaniale przedstawiające się Tatry, przyczem wiceprezes Tow. tatrzańskiego, dr. Markiewicz, dawał im wyjaśnienia. Z rozmowy pokazało się, że JE. p. Minister Gautsch zwiedzał przed laty nasze Tatry i że o piękności takowych jest dobrze poinformowany.

Ekscelencye zwiedzali szczegółowo przez całą godzinę wszystkie oddziały szkoły fachowej dla przemysłu drzewnego, przyglądając się z zajęciem wyrobom tej szkoły, a w pracowniach wypytywał JE p. Minister Gautsch uczniów, ilekroć natrafił na takiego, co rozumiał po niemiecku o pochodzenie, wiek, zamiłowanie do zawodu, widoki na przyszłość i t. d., a JE p. Namiestnik żartował łaskawie z uczniami, w celu ośmielenia ich, i informował się u nauczycieli szczegółowo o stosunkach szkoły, która go wielce zainteresowała. JE. p. Minister Gautsch, wyrażając swoje zadowolenie z rozwoju szkoły fachowej, powtarzał, że wcale nie żałuje trudów podróży do Zakopanego i że radość, jaką mu sprawiła ta szkoła, wynagrodziła mu sowicie wszystkie te trudy, a dziękując dyrektorowi szkoły p. Neuzilowi i nauczycielom za wytrwałą ich pracę, której owoce tak są widoczne, nadmienił, że przy wrodzonych zdolnościach uczniów tej szkoły, co po wyrobach ich zauważał, szkoła ta, jeżeli tak dalej rozwijać się będzie, stanie się wielkiem dobrodziejstwem dla kraju i dźwignią dla przemysłu krajowego. JE p. Ministrowi Gautschowi podobały się mianowicie wyroby stolarskie z rzeźbami, na tle miejscowych motywów i zamówił dla siebie kilka takich wyrobów.

Po zwiedzeniu, przy jednym z budynków szkolnych położonej budowy nowego kościoła, pożegnał JE. p. Minister kan. Stolarczyka, oznajmiając mu, że zaraz po zwiedzeniu szkoły koronkarskiej, przyjdzie do kościoła. Po drodze do szkoły koronkarskiej zwiedzili Ekscelencye bazar wyrobów stowarzyszenia byłych uczniów szkoły snycerskiej, gdzie rozmawiali łaskawie z kilkoma obecnymi tam członkami tego stowarzyszenia.

U wejścia do szkoły koronkarskiej oczekiwali przybycia dostojnych gości p. Neużilowa, kierowniczka szkoły z katechetą Strzeleckim, z nauczycielką Ustupską i pomocnicami Ludwiną Raj i Agnieszką Topór, byłemi uczenicami centralnego kursu dla koronkarstwa w Wiedniu. JE. p. Minister Gautsch i JE. p. Namiestnik rozmawiali z panią Neużilową i jej pomocnicami, wypytując się szczegółowo o stosunki szkoły, przeglądali i chwalili rysunki wzorów i wyroby koronkarskie a wyraziwszy swoje uznanie, udali się do kościoła. Po drodze zlustrowali oddział pierwszorzędnych przewodników tatrzańskich i straż tatrzańską, witani okrzykami: „Niech żyją!" przez ludność miejscową i uczniów szkół fachowych.

U wejścia do kościoła przyjął Ekscelencye kanonik Stolarczyk i wprowadził ich do kościoła przed ołtarz, a za nimi weszli do kościoła uczniowie i uczenice szkół, nauczyciele i ludność, jednak dla braku czasu nie pozostali Ekscelencye do końca nabożeństwa; spiesząc się do pociągu południowego, odjechali o trzy kwadranse na 9 rano wprost z przed kościoła do Chabówki. Przed odjazdem dziękowali Ekscelencye delegatom Towarz. Tatrz. za przybycie i przyjęcie.

— **Do JE. p. Ministra Dunajewskiego**, jak wiadomo, wysłał rektor prof. dr. Korczyński z okazyi otwarcia kliniki chirurgicznej w Krakowie, podany już przez nas w sobotę telegram. Na telegram ten nadeszła następująca odpowiedź:

„Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za wyrazy życzliwego dla mnie usposobienia Uniwersytetu Jagiellońskiego i zapewnienie mego niezmiennego przywiązania dla naszej *Alma mater.* *Dunajewski.*"

W sobotę zaś na obiedzie w Grand-hotelu, danym przez rektora prof. dr. Korczyńskiego, wzniesiono w gorących słowach toast na cześć p. Ministra Dunajewskiego, a toast ten przesłany został natychmiast przez rektora telegraficznie p. Ministrowi do Wiednia. Na to nadeszła następująca również telegraficzna odpowiedź:

„Za ponowny dowód życzliwości Senatu i Profesorów proszę przyjąć z głębi serca pochodzące podziękowanie i zapewnienie niezmiennych i stałych moich uczuć i życzeń dla Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Dunajewski.*"

— **Juliusz Kossak** bawi we Lwowie.

— **Konkurs**. Magistrat tutejszy ogłasza konkurs na jedno stypendyum o 60 złr. rocznie dla uczenic szkoły ludowej imienia św. Marcina z drugiej fundacyi stypendyjnej Karola Kiselki. O to stypendyum ubiegać się mogą wyłącznie uczenice wyznania chrześciańskiego, pilne i obyczajne, córki ubogich rodziców, uczęszczające do trzeciej lub wyższej klasy szkoły ludowej imienia św. Marcina we Lwowie, jeżeli nie są repetentkami tych klas. Podania wniesione być mogą do magistratu za pośrednictwem dyrekcyi szkoły żeńskiej imienia św. Marcina we Lwowie, najdalej do dnia 31 października b. r.

— **Karty wstępu na pierwsze posiedzenie Sejmu** wydawane będą we środę, dnia 9 b. m., od godziny 5 do 6 wieczorem, w kancelaryi sejmowej. Na następne zaś posiedzenia zawsze w dniu poprzedzającym posiedzenie, od godziny 6 do 7 wieczorem.

— **Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu** otwarty zostanie z d 16 października 1889 w miejscowości Końska ulica, powiat jarosławski, c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności. Rzeczony urząd utrzymywać będzie związek między Sieniawą a Tarnogrodem zapomocą kursujących trzy razy tygodniowo jazd posłańczych. Okręg doręczeń rzeczonego urzędu ogranicza się tymczasowo na miejscowość Końska ulica.

— **Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego.** Dyrekcya zaprasza członków chóru mięszanego na nadzwyczajną próbę, która się odbędzie we środę, 9 b. m., o godzinie czwartej po południu, w sali Towarzystwa muzycznego.

— **Walne zgromadzenie** członków tow. pedagogicznego oddziału lwowskiego odbędzie się we Lwowie w niedzielę 13 b. m. o godzinie 10 rano w sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Lekcya praktyczna z uczniami III. klasy. P. Szczęsny Zahajkiewicz okaże: „O ile rozszerzyć może nauczyciel wiedzę uczniów na metodycznie przeprowadzonym ustępie z polskiej czytanki dla III kl. p. t.: „Habdank". 3. Dyskusya nad odczytem p. Emila Moniaka: „O rysunkach w szkołach ludowych na nauce dopełniającej", mianym podczas ostatniego walnego zgromadzenia w Winnikach. 4. Wnioski członków.

— **Wystawa rysunkowych** prac słuchaczów lwowskiej c k. Szkoły politechnicznej jest otwarta w sali rysunkowej V (na I piątrze) tej Szkoły od 8 do 14 b. m. codziennie od godziny 10 do 5.

— **I. Poufne zebranie leśników** (w półroczu zimowem), odbędzie się we wtorek, dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali prezydyalnej c. k. dyrekcyi dóbr państw, przy ulicy Kopernika liczba 20 (I. piętro).

— **Zapiski policyjne**. Skradziono duży dywan strzyżony z wyobrażeniem lwa na kolorowem tle, wart. 10 zł., nóż ze srebrnym trzonkiem; zegarek srebrny kryty remontoir ze srebrnym łańcuszkiem z kwadratowych drobnych ogniwek i kilkoma wisiorkami, wart. 30 zł., z koszar Czerwonego Klasztoru; mały damski srebrny zegarek z niklowym krótkim łańcuszkiem i z niklowym wisiorkiem, wart. 20 zł. — Zgubiono dokumenta przywatne Oskara Retzera; pugilares z kwotą 140 zł. na ulicy Stryjskiej, a drugi z kwotą 10 zł. na ulicy Mickiewicza; książeczkę wkładkową galic. kasy oszczędności na 26 zł., na imię Izabeli Tużyńskiej: parasol jedwabny ciemno bronzowy.— Znaleziono książkę wojskową Seńka Kuszniryka z Milna; zastawniczą kartkę banku hipotecznego na trzy pierścionki, za 9 zł zastawione; obrus biały z czerwonemi brzegami, na ulicy Karola Ludwika.

= **Zbłąkał się piesek** żółtej maści, z obróżką, na której wyryty jest napis „Lord".

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 8 października 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowy, niebo w części zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby była +15·8°C, najwyższa +19·4°C, najniższa +13·0°C w nocy.

Wczoraj w południe i dziś rano padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 770 do 765 w środkowej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyońskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 757 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 8 października b. r.: Wiatr z południowego zachodu, średnia temperatura doby około +16·0°C, niebo w części pogodne a powietrze więcej niż miernie wilgotne; deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **W kościele N. Panny Maryi** w Krakowie, z powodu odsłonięcia w dniu niedzielnym części polichromowanego sklepienia, zebrały się niezwykłe tłumy Krakowian, pragnących widzieć i zapoznać się z wielkiem dziełem odnowienia kościoła. Wrażenie wywierała wspaniała polichromia i aczkolwiek brakowało promieni słonecznych z powodu pochmurnego dnia, mimo to polichromia występowała w całym blasku i harmonii barw. Przez cały dzień odwiedzało kościół bardzo wiele osób, interesując się jego restauracyą. Restauracyi tej poświęca *Czas* w dzisiejszym swym numerze artykuł wstępny, w którym czytamy między innemi: „Wczoraj uchyloną została zasłona, która od kilku miesięcy oddziela presbiteryum od nawy archipresbiteryalnego kościoła N. Panny Maryi w Krakowie i zakrywa rozpoczęte roboty restauracyjne. Odsłoniło się nagle przed oczami pobożnych sklepienie, zasypane gwiazdami i szczyty gotyckich łuków, zdobnych w bogatą, a pełną mistycznego znaczenia, oraz historycznych znaków polichromią. Za tą zasłoną postępują dalsze roboty z pośpiechem, jaki płynie z zapału i miłości dla podjętego dzieła. Oddawna było pobożnem życzeniem znawców i miłośników sztuki, aby kościół Maryacki zdarł z siebie szpeczące go łachmany i przeistoczenia z epoki zepsutego smaku. Skrzętny i sumienny zarząd funduszami kościoła, mimo ciągłych nakładów, szedł jednak zgodnie z tą myślą, a zebrane oszczędności dozwoliły o własnych siłach rozpocząć to wielkie zadanie. Za dwa miesiące przy pomocy bożej ukaże się presbiteryum kościoła Maryackiego w pierwotnych kształtach i liniach architektonicznych, przybrane w królewski zaiste płaszcz malowideł, które połączą doskonałość dzisiejszej techniki z nastrojem wiary z przed sześciu stuleci, a stanie, śmiemy to twierdzić, w rzędzie najpiękniejszych prac tego rodzaju w Europie.

„Nie dziś jeszcze i nie na tem miejscu oceniać należy pod względem artystycznym pomnikowe dzieło w tak wspaniałych rozwijające się ramach, jakiem jest ta świątynia nie tylko drogi i poważny klejnot przeszłości, ale będąca dziś dla wszystkich dzielnic Polski miejscem skupienia i modlitwy, bo od kościoła N. Panny Maryi w Krakowie zaczyna się zwykle pielgrzymka tych, którzy w modlitwach nawet krępowani, przybywają do grodu pamiątek, aby swobodnem polskiem odetchnąć powietrzem i wznieść ducha do Boga. Czas już jednak przerwać milczenie i jakby dziwną obojętność ogółu, a oddać hołd wzniosłym uczuciom tych, z których myśli, ofiary, natchnienia i pracy rozwija się w ciszy wielkie przedsięwzięcie, gdzieindziej wymagającej monarszej hojności lub głośnego udziału powszechności"....

„*Sursum corda!* W czasach zobojętnienia, ciasnoty i małości, gdy powstaje wśród nas wielkie dzieło z wzniosłych uczuć, podnieśmy serca! Tyle dokoła zniszczeń i ruin — wydobywajmy nowe życie ze zwalisk i wskrześmy w sobie miłość pamiątek przeszłości.

„Znakiem tej miłości niechaj będą ofiary, choć skromne lecz mnogie. Podjęte dzieło mimo niezmiernej oszczędności kierowników a bezinteresowności wykonawców, nie jest dotąd w całości pokryte. Pozostaje jeszcze wiele miejsca dla uświetnienia świątyni — są gotyckie nyże, czekające, aby w nich umieścić szereg patronów w rzeźbach z drzewa; z presbiteryum przejść trzeba będzie do głównej nawy Ofiarność nie zawiedzie — i nie o grosz tylko chodzi, którego pobożna ręka nigdy u nas nie szczędzi — chodzi o to, aby na wysokość uczuć tych, co dzieło podjęli, nastroiły się uczucia ogółu — aby katolicka społeczność polska odczuła i zjednoczyła się z tem wzniosłem dziełem. Raz jeszcze: *Sursum corda!*"

— **Nowa grota**. W Tatrach naszych, pod Kasprową, w lesie p. Adama Uznańskiego, około trzy kilometry od Kuźnic Zakopańskich odkryto w sobotę dnia 5 b. m znacznej wielkości grotę. Wejście do tej groty, znajdujące się na zboczu Kasprowej, naprzeciw Kalatówek, było od dawna znane naszym turystom. Jest to korytarz około 40 metrów długi, miejscami tak niski, że tylko na czworakach można nim dostać się do małej groty w końcu tego korytarza, gdzie widać dwa otwory: jeden tworzący szeroką czeluść kilku metrów w górę sięgającego komina, a drugi u spodu, dawniej zasypany, tak wąski, że tylko ktoś szczupły, i to tylko z trudnością może nim się przecisnąć. Część tę groty zwiedził przed tygodniem p. Pauli, nadleśniczy dóbr Szaflarskich, i gdy oczyściwszy ów otwór u spodu pierwszej groty, tym otworem i rzeczonym kominem rzucał kamienie a te z łoskotem wciąż w głąb się staczały, przybył ponownie z liną i ludźmi i przywiązawszy się do liny, kazał się spuścić owym otworem i dostał się w głąb coraz więcej roz-

szerzającym się kominem do przestworu drugiej groty, gdzie wisząc na linie, usiłował zapalić świecę, aby rozpatrzeć się po grocie. Jednak przeciąg powietrza z głębi groty wiał tak silnie, że gasił światło, a ponieważ i szum wody było słychać i zdawało mu się, że kilka metrów poniżej stóp jego znajduje się stawek, odłożył dalsze poszukiwania na później.

Dowiedziawszy się o tem odkryciu w piątek dnia 4 b. m. w przejeździe z p. prof. Swierzem przez Poronin od ks. Roszka, plebana tamtejszego, uprosiliśmy go, aby urządził z p. Paulim nową wyprawę do rzeczonej groty, zaraz nazajutrz, przy użyciu pochodni, które wieźliśmy z sobą do Zakopanego, żebyśmy w razie powodzenia dzień przyjazdu do Zakopanego JE. ministra oświaty p. Gautscha i Namiestnika hr. Badeniego upamiętnili odkryciem nowej groty.

Wyprawa ta odbyła się też w sobotę d. 5 bm. Przed południem dnia tego udaliśmy się: ks. Roszek, p. Pauli, p. prof. Swierz i ja w towarzystwie trzech górali, do rzeczonej groty z latarniami, świecami i pochodniami i otworem wyżej opisanym spuściliśmy na linie trzydzieści kilka metrów długiej, zbadawszy poprzednio spód groty ołowianką, najpierw jednego górala, a potem p. Paulego, obydwóch z lampami naftowemi i pochodniami. W głębokości około 20 metrów dostali się oni na spód groty, około 30 metrów długiej, a 10 metrów szerokiej, tworzącej jakby łożę do wielkiej, około 30 metrów w głąb sięgającej, do 20 metrów szerokiej a ponad poziom groty, w której byli, około 15 metrów wysokiej głównej groty, o ile to przy świetle rzuconej w głąb pochodni mogli rozpoznać. Przewiew powietrza był tego dnia słaby i nie było słychać szumu wody.

Ponieważ ściany tej wielkiej groty były prawie prostopadłe, a nie mieliśmy drugiej liny i więcej ludzi, odłożyliśmy dalsze badanie groty do następnej, na cały dzień, po nadejściu drugiej już zamówionej liny, urządzić się mającej wyprawy. Na koszta tej wyprawy, która ma się odbyć pod kierownictwem ks. Roszka, pozostawiliśmy z funduszów Tow. Tatrzańskiego 20 zł. i mamy im posłać lampę magnezyową.

O odkryciu tem oznajmiliśmy JE. p. Namiestnikowi hr. Badeniemu, a z sądem o doniosłości tego odkrycia wstrzymujemy się do relacyi o wyniku następnej wyprawy. Nadmieniam jeszcze, iż w odkrytej części groty znajdują się stalaktyty, podobnie jak w grocie Magury. *Dr. Władysław Markiewicz.*

— **Skutkiem alarmu pożarowego** powstała dnia 4 b. m. w Pressburgu w synagodze panika na parterze i na galeryach. Wiele osób poniosło skaleczenia, przyczem zaszły też wypadki omdlenia. Z trudnością udało się rabinowi uspokoić publiczność. — W Johannesburg, w republice transvaalijskiej, spłonął do szczętu w nocy na 3 b. m. teatr. Wypadków z ludźmi nie było.

— **Wystawa starożytności w Warszawie.** Komitet wystawy na ostatniem swem posiedzeniu uchwalił: a) wiadomości z działu starożytniczego przyjmować do katalogu bezpłatnie; b) zaprosić na członka komitetu ks. Siewierskiego; c) delegować dla wybrania okazów do Częstochowy ks. Radziwiłła i pp. Kossowskiego i Strzałeckiego, do Płocka p. Bisiera; d) ubezpieczać okazy z chwilą ich nadsyłania na wystawę; e) porozumieć się z zarządami kolei o obniżenie taryfy za przewóz okazów; f) przyjmować okazy w dziale nowożytnym od dnia 15 b. m. Komisya odbiorcza rozpoczyna swą działalność już w sobotę i urzędować będzie codziennie od godziny 11 do 1 w południe i od 6 do 8 wieczorem. Do komisyi tej należą pp. Bisier, Kolasiński, ks. Radziwiłł i Strzałecki. Deklaracye co do wzięcia udziału napływają licznie. Do udziału w wystawie zaproszono także i zarząd muzeum w Wilnie.

Każda kolekcya, należąca do jednego właściciela, stanowić będzie odrębną całość i będzie wystawiona pod jego nazwiskiem. Tak więc będą gabloty, zawierające: miniatury, wachlarze, dawną galanteryę i różne toaletowe drobiazgi, karty i bilety wizytowe, biżuteryę, koronki, hafty i wszelkiego rodzaju wyszywania złotem, srebrem lub jedwabiem, monety i medale, pieczęcie, ordery i wstęgi, insygnia wolnomularskie, kamee, zegarki kieszonkowe, dewizki i breloki, relikwiarze i emalie. Nadeszło już sporo deklaracyj. Pani Karnicka ma nadesłać bardzo starożytne rzeźby z kości słoniowej, figury, numizmata i medale, oraz wiele innych drogocennych przedmiotów; p. St. Konopacki atlas z pierwszej połowy XVIII w. i inne pamiątki po Ludwiku Osińskim i Wojciechu Bogusławskim; p. E. Gembarzewski statuę Chrystusa z kości słoniowej; p. L. Sulatycka wyroby srebrne z XVII w. i różne naczynia z porcelany saskiej, japońskiej i chińskiej; p. J. Wiśniewski rozmaite przedmioty rzeźbione z drzewa; p. A. Kiriłow naczynia srebrne.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Dr. Józef Kallenbach, docent historyi i literatury polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim, otrzymał nominacyę na zwyczajnego profesora literatury i języka polskiego w świeżo założonym Uniwersytecie kantonalnym we Fryburgu szwajcarskim. Profesor Kallenbach wyjeżdża w ciągu listopada na nowe stanowisko.

Kraj zamieszcza w dodatku literackim sylwetkę Karola Chojeckiego, autora Alkhadara, znanego w literaturze francuskiej pod nazwiskiem Charles Edmond. Wkrótce wystawiony będzie jego dramat w *Théâtre français*. Autorem tego szkicu jest p. Kazimierz Waliszewski.

P. Rapacki Wincenty, znakomity nasz artysta, wydał bardzo pożyteczną książeczkę p. n. *Przewodnik dla teatrów amatorskich*, w której daje wiele cennych wskazówek praktycznych, co do urządzenia sceny, wyboru sztuk, charakterystyki, oraz sposobu wykonywania ról.

Z Berlina. Powołane *jury* znawców do osądzenia modeli na pomnik cesarza Wilhelma, wydało już wyrok. Przysłano 134 projektów, coby nie źle świadczyło o artystycznej twórczości niemieckiej, gdyby jakość odpowiadała ilości. Pierwszą nagrodę otrzymali pp. Rettig i Pfann za wspólny projekt. Pierwszy z nich należy do najznakomitszych budowniczych niemieckich młodszej generacyi i jest obecnie zajęty przy budowie parlamentu. Drugi jest rzeźbiarzem. Projekt tej spółki przedstawia monumentalną budowę z wielką w środku kopułą, pod którą mieści się pomnik cesarza. Pierwszą również nagrodę otrzymał Bruno Schmidt. Jest także budowniczym, który już otrzymał nagrodę w Rzymie za model dla pomnika Wiktora Emanuela Dalsze nagrody otrzymali rzeźbiarze: Hildebrandt, Hilgers i Schaper.

W Londynie pojawiła się książka p. n *Autobiography* of G. Garibaldi *by Jossee White Mario.* Dzieło to zawiera wiele szczegółów, odnoszących się do powstania dzisiejszego państwa włoskiego.

Ruch budowlany
we Lwowie.

(*L*) Ruch budowlany przybrał we Lwowie w ciągu bieżącego roku, zwłaszcza zaś w sezonie jesiennym, niezwykłe rozmiary. We właściwym czasie podaliśmy już szczegółowe zestawienie budowli rozpoczętych w jesieni roku zeszłego, a wykończonych w ciągu roku bieżącego; nie będziemy więc powtarzali tego zestawienia, ale dla illustracyi niezwykłego ruchu budowlanego w ciągu wiosny i lata r b. musimy przypomnieć, że w tym czasie wykończono budowę monumentalnych gmachów dla pomieszczenia Dyrekcyi poczt i telegrafów, dla pomieszczenia alumnów gr. kat. obrządku, dla archiwum map; że w tym czasie wykonano budowę dużych koszar dla żandarmeryi; że wykończono budowę kościółka OO. Zmartwychwstańców przy ulicy Piekarskiej i przeprowadzono niezliczoną ilość rekonstrukcyj i przebudowań domów mieszkalnych. Niezwykły ruch budowlany rozpoczął się w lipcu i w pierwszej połowie sierpnia r. b., a wymownym na to dowodem są cyfry następujące: We wskazanym okresie r o z p o c z ę ł a s i ę b u d o w a: Dwóch trzypiętrowych kamienic i jednej dwupiętrowej kamienicy pp. Heschelesów na rogu ulicy Kościuszkowskiej i placu Smolki. Budowę dwupiętrowych kamienic rozpoczęto: Na rogu ulicy Piekarskiej i Żulińskiego, powstały dwie takie kamienice p Rappa. Przy ulicy Piekarskiej, naprzeciw hotelu Krakowskiego trzy kamienice p. Hausmana. Przy ulicy Ossolińskich trzy kamienice p. Oberharda i jedna kamienica p. Menkesa. Przy ul. Zimorowicza i Koralnickiej jedna, bardzo okazała kamienica p. Turasiewicza, a w ulicy bocznej, prowadzącej z ulicy Zimorowicza ku ulicy Ogrodowej, trzy kamienice p. Dybusia. Przy ulicy Mikołaja, naprzeciw Uniwersytetu, jedna, a przy ulicy Sykstuskiej, na gruncie należącym niegdyś do ks. Sapiehów dwie kamienice p. Silbersteina, naprzeciw zaś jedna kamienica p. Wysockiego. Przy nowej ulicy, prowadzącej z ulicy Leona Sapiehy ku ulicy Krzyżowej, powstały dwie kamienice p. Hausmana a jedna p. Sprechera. Na kompleksie gruntów niegdyś Popowicza, ograniczonych ulicami: Gródecką, Barską i Krótką powstało pięć kamienic pana Berla Rappa, a nieco niżej przy ulicy Gródeckiej, zbudował p. Bardach jedną kamienicę. Przy ulicy Krasickich powstała jedna, a na gruntach Brajerowskich, przy ulicy Brajera i Podlewskiego, stanęły trzy kamienice, a mianowicie pp. Ibiańskiego, Łopuszańskiego i Balsambauma. Na rogu ulicy Rzeźnickiej i Kaźmierzowskiej buduje p. Rohatyn 1 kamienicę. Przy ulicy Trzeciego Maja wznosi się okazały gmach ks. Kaliksta Ponińskiego; przy ulicy Kopernika wspaniały pałac hr. Potockich, a w górze, na gruntach niegdyś Prochaski, jeden 2-piętrowy dom mieszkalny. Przy ulicy Maryi Magdaleny na gruntach obok Szkoły Politechnicznej, wznosi się gmach dla gimnazyum niemieckiego. Przy ulicy Mickiewicza, na gruntach należących do JE. p. Namiestnika hr. Badeniego, staje druga połowa dwupiętrowej kamienicy, a zaraz obok, na tych samych gruntach buduje artysta malarz p. Styka, jednopiętrową willę. Przy ulicy Unii Lubelskiej, na gruntach należących niegdyś do pp. Krzysztofowiczów, pod ogrodem seminaryum łacińskiego, zbudował p. Silberstein dwie dwupiętrowe kamienice i takie same domy powstają: przy ulicy Krakowskiej, p. Kauczyńskiego; przy Starym rynku dwie kamienice p. Kuźniewicza, przy nowej uliczce, prowadzącej z ulicy Łyczakowskiej ku Franciszkańskiej, radcy szkolnego, p. Samolewicza; przy ulicy Gołębiej p. Cybulskiego; przy ulicy L. Sapiehy, p. Ramułta; przy placu Chorążczyzny, Towarzystwa oficyalistów prywatnych; w zamkniętej przecznicy z ulicy Chorążczyzny, na gruntach niegdyś p. Hoffmana, jedna dwupiętrowa kamienica. Dodajmy jeszcze, że w tym samym okresie rozpoczęła się budowa wspaniałego i monumentalnego gmachu dla gal. kasy oszczędności. J e d n o p i ę t r o w e domy zbudowali przy ulicy Żółkiewskiej, pp.: Schulz, Kunicki i Feld; przy ulicy Berka powstają dwa 1-piętrowe domy; przy ulicy Źródlanej, jeden pp. Kurzerów; przy ulicy Zamojskiego dwa i tyleż przy ulicy Zielonej; przy ulicy Kochanowskiego jeden dom piętrowy. W tym samym sezonie wykończono budowę, albo też rozpoczęto budowę następujących jednopiętrowych lub parterowych will: Przy ulicy Cytadeli, pp. Budzynowskich; pod parkiem Kilińskiego, dwie wille; przy ulicy Głębokiej, p. Hübnera; przy ulicy Kurkowej, p. Kirschnera; przy ulicy Jabłonowskich, p. Drągowskiego; na „Kastelówce“ budują obecnie trzy wille, z których jedna należy do p. Bromilskiego. Dla uzupełnienia obrazu ożywionego ruchu budowlanego dodać wypada, że w sezonie, o którym mówimy, podniósł dr. Balko przy ulicy Sykstuskiej swoją jednopiętrową kamienicę o jedno piętro; że do klasztoru pp. Franciszkanek przybudowano nowe skrzydło; że przy ulicy Akademickiej, p. Ferdynand Gross, rozpoczął w dalszym ciągu budowę łaźni parowej; że przy ulicy Pijarskiej, gmina miasta Lwowa, na gruntach niegdyś Pietschów, buduje okazałe koszary; że w rozmaitych okolicach miasta powstają nowe baraki; że wreszcie są w pełnym toku roboty około budowy cerkwi gr. kat. na gruzach kościoła niegdyś akademickiego i że gmina miasta Lwowa odnawia i upiększa kościół św. Maryi Magdaleny.

Zestawienie powyższych nowych budowli daje nam następujący rezultat cyfrowy: Rozpoczęto budować 2 trzypiątrowe kamienice; 48 dwupiętrowych kamienic; 12 domów jednopiętrowych, 10 will piątrowych i parterowych, czyli razem, w ciągu o s t a t n i c h k i l k u m i e s i ę c y, powstało we Lwowie 72 nowych budynków, nie licząc oczywiście tych gmachów publicznych i prywatnych, których budowa rozpoczęła się w roku zeszłym a w roku bieżącym została wykończoną, tudzież bardzo licznych rekonstrukcyj domów starych.

Zdziałano również bardzo wiele około upiększenia spacerów publicznych, plantacyj i około wybrukowania ulic, rozszerzenia i ulepszenia chodników. Zaznaczymy tylko pobieżnie, że w tym roku ukończono całkowicie roboty około założenia skwerów na przesklepionej Pełtwi, że w parku Kilińskiego poprzecinano mnóstwo nowych ścieżek; że z tego parku poprowadzono nową, bardzo pięknie założoną drogę w kierunku ulicy Kopernika, przez grunta nad stawem Pełczyńskich. Jeszcze kilka lat takiej intenzywnej pracy a miasto nasze stanie w szeregu miast pięknie zabudowanych i utrzymanych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Pokrycie galicyjskiej pożyczki propinacyjnej. *Presse* pisze: Na galicyjską pożyczkę propinacyjną potrzeba przy 26-letnim terminie umorzenia w odsetkach i amortyzacyi półrocznie 1,935.000 zł. czyli rocznie 3,870.000 zł. Na pokrycie tej sumy służy dochód z propinacyi, który na podstawie urzędowych fasyj preliminowano w sumie 2,987.000 zł. dalej dochody z należytości szynkownych i t. d. w rocznej kwocie 200.000 zł., następnie subwencya państwowa wynosząca rocznie 875.000 zł. wreszcie odsetki od rezerwy propinacyjnej w sumie 5,200.000 zł., które przy $4\frac{1}{2}$ oprocentowaniu reprezentują 234.000 zł. rocznie. Sumy te dają razem rocznie 4,296.000 zł. przewyższają tedy o 426.000 zł. kwotę potrzebną na obligi dłużne. Ponieważ wedle nadsyłanych sprawozdań o przebiegu wydzierżawiania propinacyi w Galicyi można z pewnością wnioskować, iż rezultat powyższy znacznie sumę wykazaną w urzędowej fasyi przewyższa, przeto nadwyżka będzie prawdopodobnie większą niż 426.000 zł. Ze względu zaś na to, iż owa nadwyżka ma być użytą na przyspieszenie amortyzacyi, przeto już dzisiaj można z tem się liczyć, iż umorzenie pożyczki nastąpi rychlej niż w oznaczonym wedle planu terminie lat 26, zresztą ustawa o wykupnie propinacyi przewiduje sama zwrot w ciągu lat 21. Lecz i ten termin może okazać się ostatecznie za wysokim, nie jest bowiem wykluczonem, iż amortyzacya jeszcze szybciej zostanie uskutecznioną.

C. k. konsulat w Belgradzie sporządził tłómaczenie rozporządzenia król. serbskiego urzędu cłowego w Belgradzie z 6 maja 1889 l. 3819, dotyczącego procedury przy ocleniu wedle wartości towarów importowanych do Serbii. Interesowani tem rozporządzeniem pp. kupcy i przemysłowcy, mogą takowe przejrzeć w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, 7 października 1889.

Wiceprezydent *Kiselka* m. p.

Sekretarz *M. Bodyński* m. p. radca ces.

Kolej Arcyksięcia Albrechta. Wobec obiegających na giełdzie pogłosek o rychłem upaństwowieniu kolei Arcyksięcia Albrechta, oświadcza *Presse*, iż pogłoski te są dzisiaj tak samo bezzasadne jak przed kilkoma tygodniami.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 8 października 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·75 do 8·25, żyto 6·70 do 7·15, owies obroczny 6·60 do 6·75, jęczmień 6·— do 8·—, rzepak 15·50 do 16·50, groch 6·— do 9·—, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 lr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·50 do 8·05, żyto 6·30 do 6·75, jęczmień browarny 6·25 do 7·50, owies 6·— do —·—, groch 6·— do 9·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 16·— do 16·30 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·50 do 8·—, żyto 6·25 do 6·70, jęczmień 6·— do 7·50, owies 5·50 do 5·90, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·85 do 8·40, żyto 6·75 do 7·20, jęczmień 6·50 do 8·—, owies ·— do —·—, groch 6·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·50 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

C h m i e l od 20·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litrów pro loco Lwów 11·25 do 11·75 zł.

Tendencya zwyżkowa, usposobienie handlowe ożywione. Popyt dość znaczny.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 7 października. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3069 sztuk opasowego, z paszy 504 sztuk i 1723 sztuk chudego. Razem 5296 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 606 sztuk opasowych, i 912 sztuk chudych; z Bukowiny 613 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 956 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, z samej G a l i c y i zaś 675 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Popyt był w ogóle słaby.

Ceny towarów w porównaniu z zeszłym tygodniem spadły przecięciowo o 1 zł.

Nie sprzedano 157 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 do 55 zł., za towar przedni po 56 do 59 zł.; wyjątkowo 60 zł.; węgierskie woły opasowe po 50 do 56 zł., za towar przedni po 57 do 60 zł. 50 ct.; wyjątkowo 62 zł.; z innych krajów koronnych po 49 do 57 zł., za towar przedni po 58 do 61 zł.; wyjątkowo 62 zł.; woły z paszy po 48 do 53 zł.; krowy po 19 do 26 zł.; stadniki po 14 do 29 zł.; bawoły 14 do 22 zł. za centnar metryczny.

Bydło chude 22 do 118 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, Najdostojn. Arcyksiążę Ferdynand i ks. Leopold Bawarski, powrócą d. 10 b. m. z łowów w Styryi do Wiednia.

Wedle depeszy wiedeńskiej *Pester Lloyda*, wkrótce mają nastąpić dalsze zmiany w generalicyi.

Pełny klub niemieckich posłów do Sejmu czeskiego, zgodził się na postępowanie komitetu wykonawczego co do akcyi ugodowej i osobną jednomyślną uchwałą postanowił wytrwać w dotychczasowej abstynencyi od udziału w Sejmie.

Z Wiednia donoszą, iż tamtejszy ambasador turecki, Sadullah basza, przesłał drogą telegraficzną do Konstantynopola dosłownie cały znany artykuł *Fremdenblattu* o Bułgaryi. Ambasador oświadczył, że Turcya nie miałaby nic przeciw uznaniu księcia Ferdynanda, gdyby mocarstwa takie życzenie objawiły. Skoro jednak mocarstwa życzą sobie, żeby obecnie sprawy tej nie poruszać, przeto Porta nie ma powodu nie zastosować się do tego życzenia, chociaż wolałaby, żeby sytuacya na Wschodzie została stanowczo uregulowaną, przyczem i część długów Turcyi przeszłaby na Bułgaryę.

Opozycya węgierska rozpoczęła już kampanię przeciw prezesowi gabinetu p. Tiszy. Pierwszy wystąpił w szranki przywódca umiarkowanej opozycyi hr. Apponyi, wygłaszając przed swymi wyborcami w Jaszbereny mowę, zwróconą głównie przeciw wywodom p. Tiszy w Wielkim Waradzynie. Oświadczył on, iż p. Tisza powinien abdykować, gdyż paragrafem 14 ustawy wojskowej chciał pokrzywdzić naród. Opozycya musi czuwać, aby kompromis członków gabinetu co do reform administracyjnych, nie był oparty na spruchniałych podstawach.

Omawiając znaną mowę p. Tiszy, wyraża *Agramer Ztg.* silne przekonanie, iż członkowie kroaccy Sejmu węgierskiego staną jak jeden mąż po stronie p. Tiszy i przyczynią się do wzmocnienia jego pozycyi, odpierając wycieczki skierowane przeciw osobie prezesa gabinetu.

W Berlinie wre ciągle jeszcze polemika, spowodowana naganą, udzieloną przez cesarza Wilhelma organowi skrajnego stronnictwa konserwatywnego *Kreuz. Ztg.* Cały chór dzienników reprezentujących zasady kartelu, żąda zorganizowania na nowo stronnictwa konserwatywnego przez wykluczenie z niego skrajnych i klerykalnych konserwatystów, oraz założenia w Berlinie dla paraliżowania dążności *Kreuz. Ztg.* nowego niemiecko konserwatywnego dziennika.

Cesarz z cesarzową wyjedzie do Włoch i Aten d. 13 b. m. Celem powitania cesarza Wilhelma, uda się na yachcie sułtańskim, Ali-Nizami basza, któremu towarzyszyć będą wszyscy niemieccy oficerowie, pozostający w służbie tureckiej.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Moskwy, iż na życzenie ks. Mikołaja, założonym tam zostanie czarnogórski klasztor, gdzie stałe pomieszczenie znajdą przebywający w Rossyi czarnogórscy zakonnicy i seminarzyści. Koszta budowy i urządzenia tego klasztoru, pokryje miasto Moskwa.

Pod przewodnictwem Gasina zawiązało się w Moskwie towarzystwo z kapitałem 400.000 rubli w złocie — akcye po 1000 rubli — dla handlu rossyjskiego w Persyi. Wysłano kilku agentów dla zakładania stacyj handlowych.

Rep. fr. odsłania teraz, że ze strony armii groziło republice wielkie niebezpieczeństwo. Boulanger jako przyjaciel Rocheforta i druh hersztów komuny, był dla armii wstrętnym, ale jako sojusznik konserwatystów i książąt, zaczynał już zyskiwać życzliwość oficerów, których z konserwatystami liczne węzły łączą. Nawet starzy generałowie jak Barreil, już się chwiali i kto wie coby z tąd było wynikło. Rezultaty i przebieg wyborów otrzeźwiły odrazu oszołomionych; bożek domniemany został rzucony w proch; jedynym jego losem wygnanie, jak Bazaina.

Figaro umieszcza ciekawy artykuł p. n. *Un episode du bulangisme* pióra p. Thiébaud, który obecnie po wyborach ma tylko wartość anegdotyczną, ale mimo tego rzuca światło na dzieje bulanżyzmu. Otóż jeszcze po tryumfalnym wyborze generała w Paryżu, odbyła się walna narada naczelników stronnictwa. Jeden z nich radził wtedy generałowi aby ukazał się w Izbie i złożył tam oświadczenie a następnie zażądał urlopu i wyjechał do Nowego Jorku lub Kopenhagi. Wybory odbędą się bez niego, prawdopodobnie monarchiści uzyskają większość, wtedy generał wróciłby do Paryża jako zbawca i stałby się prawdziwą siłą stronnictwa republikańskiego osłabionego przy wyborach. Generał namyślał się chwilę, następnie przyznał słuszność mowcy. Postąpił jednak inaczej i skompromitował się bezpowrotnie.

Stronnictwo republikańskie we Francyi odniosło zupełne zwycięztwo, a jak korespondent paryski *Köln. Ztg* stwierdza tem skuteczniejsze, że przy wyborach uzupełniających boulanżyści pozostawieni byli własnym siłom. Jakkolwiek bowiem nie fakt, to zamysły ugodowe pomiędzy umiarkowanymi republikanami a umiarkowanymi monarchistami, mogły były zostać sparaliżowane, jeżeliby się objawiła silna tendencya poparcia boulanżystów. Frakcya krańcowa republikanów nie pozwalałaby umiarkowanym na zawarcie sojuszu przez zemstę, gdy jednak do poparcia boulanżystów nie przyszło, czynnik ten, który mógł wywołać rozdwojenie, został uchylony. Umiarkowani republikanie wejdą do Izby nowej w zastępie poważnym 236 członków.

W przededniu wyborów uzupełniających, wygłosił p. Brisson, były prezes Izby i były prezes gabinetu mowę na uczcie, danej dla uczczenia go. W mowie tej ostrzegał, ażeby republikanie zaniechali rozdwojeń, sekciarstwa i czczych sporów. Większość republikańska pracować obowiązana tylko nad dobrem kraju. Republika, mówił p. Brisson, powinna być tolerancyjną, być rządem wolności i otworzyć przystęp dla wszystkich nawróconych.

Deputowany Laisant stawał już przed sądem śledczym wojskowym z powodu znanego wykroczenia, którego się dopuścił jako oficer obrony krajowej. Sąd wojskowy odroczył dalsze posiedzenia do przyszłego tygodnia.

Według doniesień z Brukseli związek wyborców umiarkowanych i radykalnych stolicy, odbył w tych dniach kilka posiedzeń, ażeby obmyśleć stosowne kroki przeciw ukróceniu prawa wyborczego do rad prowincyonalnych i gminnych, zagrożonego projektem przedstawionym Izbie poselskiej przez konserwatystów. Wyborcy radykalni poczytują za jedyny środek odwrócenia klęski, wystąpienie już teraz z żądaniem także prawa głosowania do Izby i chcą w tym duchu podjąć propagandę. Umiarkowani wyrażają zapatrywanie, że należy czekać na dojście do steru rządowego stronnictwa liberalnego. Przekonani są oraz, że protesty na teraz nic nie pomogą, i że projekt nowej ustawy dojdzie w Izbie do skutku, ponieważ zapewnioną ma większość konserwatywną.

Z Berna szwajcarskiego donoszą, że generalnym, związkowym prokuratorem zamianowany został przez radę związkową dotychczasowy prokurator z Thurgau, członek rady stanu Scherb.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8go października. Szef sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych hr. Kielmansegg, został mianowany Namiestnikiem Niższej Austryi. Dzisiaj o godzinie 11 przed południem odebrał od niego przysięgę służbową w zastępstwie Naj. Pana, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik.

Wiedeń, 8 października. Izba giełdowa postanowiła poprzeć u p. Ministra skarbu podanie o notowanie na giełdzie 4 prc. galicyjskich obligacyj propinacyjnych.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pr.*) Według *Fremdenblattu*, otrzymują Länderbank i Bankverein liczne zamówienia na obligacye propinacyjne, głównie od kas oszczędności i towarzystw ogniowych.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pr.*) Przyboczna rada kolei państwowych zbierze się w końcu października.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pr.*) Wieści, jakoby Rossya zamierzała zaciągnąć u Rothschilda w Paryżu pożyczkę 500 milionów rubli, otrzymały z Londynu potwierdzenie; finansowa ta operacya ma być przeprowadzona z końcem grudnia.

Wiedeń, 8 października. Znany fabrykant fortepianów Boesendorfer w skutek wywrócenia się czterokonnego pojazdu, którym sam powoził, dostał kontuzyi i ma dwa żebra złamane.

Peszt 8 października. (*Tel. pr.*) Na odezwę, jaką wystosował p. Minister dr. Dunajewski do rządu węgierskiego w sprawie regulacyi waluty, daną będzie w tych dniach odpowiedź. Ankieta, o jakiej była mowa, już przy ostatniem przydłużeniu związku cłowo-handlowego między Austryą i Węgrami zbierze się zapewne w ciągu 1890 r.

Grac, 8 października. Najj. Pan w towarzystwie wielkiego księcia Toskany i księcia bawarskiego Leopolda przybył o godzinie pół do siódmej wieczór do Eisenerz na polowania dworskie.

Berlin, 8 października. (*Tel. pr.*) *Kreuz Ztg.*, *Vossische Ztg. i Nat. Ztg.* odpowiadają na artykuł *Grażdanina*, który wyraził mniemanie, że zbliżenie Niemiec i Rossyi nastąpić może podczas pobytu cara w Berlinie, pod warunkiem, iż Niemcy zaprzestaną wspierać politykę Austryi. Wymienione dzienniki niemieckie oświadczają, że Niemcy nie wejdą nigdy w niepewny związek z Rossyą kosztem Austryi, która jest najbliższym i najpewniejszym sprzymierzeńcem.

Berlin, 8 października. (*Tel. pr.*) *Börsen Ztg* donosi, że zakaz importu nierogacizny zostanie w ciągu zimy zniesiony albo złagodzony. Posłowie z południowych państw niemieckich wystąpią z odpowiednim wnioskiem w parlamencie.

Berlin, 8 października. Na cześć cara, którego przybycie zapowiedziano na piątek, odbędzie się tegoż dnia w operze przedstawienie galowe.

Berlin, 8 października. Ze źródła dobrze poinformowanego donoszą, iż cesarz Wilhelm wyjedzie dopiero dnia 20 b m. wieczorem do Włoch a następnie do Aten. We czwartek powróci cesarz z Kiel.

Berlin, 8 października. *Post* stwierdza, że wystąpienie *Reichsanzeigera* przeciw *Kreuz. Ztg*, pochodzi z inicyatywy bezpośredniej monarchy i dodaje, że odnośna publikacya nastąpiła na wyraźny rozkaz cesarza.

Berlin, 8 października. *Post* donosi, że cesarzowa Fryderykowa, uda się do Aten 19 października na Drezno, Wiedeń, Wenecyę osobnym pociągiem.

Poczdam, 8 października. Cesarz udał się wczoraj wieczór o godzinie 10 do Kiel, w celu oglądnięcia eskadry angielskiej.

Kiel, 8go października. Cesarz przybył tutaj dzisiaj o godzinie 8 rano i udał się wśród entuzyastycznych okrzyków ludności, otwartym powozem do zamku.

Hamburg, 8 października. Wystawa przemysłowa została uroczyście zamkniętą. Prezes komitetu oświadczył, że komitet może wystawcom zwrócić cały czynsz dzierżawny za miejsca.

Petersburg, 8go października. *Nowoje Wremia* omawiając wynik wyborów ściślejszych we Francyi, stwierdza, iż z nową Izbą trudno będzie rządzić. Jest rzeczą niepojętą, zdaniem tego dziennika, że patryoci francuscy nie chcą zaniechać igrania z powagą rządową, co jest niegodnem wielkiego narodu.

Petersburg, 8 października. Z okazyi uroczystości weselnej w Atenach, wysłane zostaną ze strony rossyjskiej do Pireus krzyżowiec „admirał Korniłow“, fregata pancerna „Minie“, łódź kanonierska „Czernomorec“, łódź sygnałowa i prawdopodobnie także fregata pancerna „Władimir Monomach“.

Belgrad, 8 października. *Agence Belgrade* zapewnia, że nie nadeszła jeszcze odpowiedź króla Milana co do ceremonii spotkania się Natalii z królem Aleksandrem. Wczoraj regent Belimarkovic odwiedził królowę.

Sofia, 8 października. Powołanych do czterotygodniowych ćwiczeń rezerwistów, w liczbie 25.000, wczoraj rozpuszczono; wkrótce zostaną także rozpuszczeni żołnierze, których czas służby się skończył, aby zrobić miejsce nowym rekrutom.

Paryż, 8 października. Dzienniki podnoszą, że grupa umiarkowanych nie będzie, jak w Izbie ostatniej, liczyła 6 członków, ale 50. Wyrażają przytem nadzieję, że większość Izby wyrozumieć z tego zechce, do jakiego kierunku powinna się skłaniać, jeżeli idzie jej o to, ażeby republikę wzmocnić, a nowym agitacyom zapobiedz. *Temps* poczytuje obecne stosunki za nadające się do wdrożenia polityki pojednania, pokoju i porządku.

Bruksela, 8 października. Na posiedzeniu rady miejskiej wręczono burmistrzowi adres kolegium, ażeby się udał z prośbą do Izby deputowanych, iżby ta nie dawała aprobaty projektowi rządowemu o reformie wyborczej, odnoszącej się do rad prowincyonalnych i gminnych.

Papież zamianował kanonika Antoniego Stilemans biskupem Gandawy.

Kopenhaga, 8 października. W kołach dobrze poinformowanych głoszą, że książę Walii towarzyszyć będzie synowi tylko do Port-Said, zkąd ostatni na parowcu „Océanique“ puści się w podróż do Indyj.

Kopenhaga, 8 października Parlament został otwarty. Obie Izby wybrały ponownie poprzednich prezydentów.

Ateny, 8 października. Przybycia króla duńskiego wraz z małżonką oczekują niezawodnie w najbliższą niedzielę. Jak słychać, cesarz Wilhelm zabawić ma ośm dni w Atenach.

San Sebastian, 8 października. Rodzina królewska powróciła do Madrytu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 października 1889, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 306·65, Anglo austryackie —·—, Läanderbank 245·75 Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 83·85, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·25, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·47·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 8 października 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 306·75, Anglo-austryackie 142·40, Unionbank 238·—, Kolej Karola Ludwika 192·75, Południowa 126·50, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 96·50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·50, 4 prc. węgierska renta złota 100·35 zł., Napoleondor 9·48·— Rubel papierowy —·—. Usposobianie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 8 października 1889

Hotel Zorza.

Pp. A. Berg z Wiednia, E. Axelrad z Czerniowiec, J. Hofman z Wiednia, J. hr. Krasicki z Bachorza.

Hotel Angielski.

Pp. A. Zoffal z Kołomyi, J. Mare z Limanowy, J. Redlich z Cieszyna, O. Horowitz z Nadwórny.

Hotel Europejski.

Pp. F. br. Romaszkan ze Stanisławowa, B. Barański z Łukawicy, A. Finder z Wiednia, J. Kossak z Krakowa.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 55 rano pociąg osobowy, o godz. 8 m. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 po połud. pociąg osobowy.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany — o godz. 10 m. 10 przed poł. pociąg mięszany we wtorek i piątek.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 16 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 25 po poł. pociąg osobowy i o godz. 10 min. 53 w nocy pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany — o godz. 5 m. 1 po południ pociąg mięszany co wtorku; o godz. 2 m. 44 po poł. co piątku pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 11 września 1889

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Peszt, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 października 1889

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	192	—	195	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234	—	237	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	278	50	282	50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	93	80	94	80
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54	—	57	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1	40
„ „ papierowy	1	$22^1/_4$	1	$24^1/_4$
100 marek niemieckich	58	30	59	30

(Przy kolumnie: bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 października 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.75	83.95
luty-sierpień	83.80	84.—
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	84.85	85.05
kwiecień-październik	84.90	85.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.—	138.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	143.75	144.25
„ „ 1864 po 100 zł.	176.—	176.75
„ „ 1864 po 50 zł.	175.50	176.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.75	151.10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.55	99.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.45	110.65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.20	105.—
Galicyi	104.25	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.20
Węgier	104.70	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	140.—	140.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.50	307.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	546.—	552.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	923.—	925.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	60.—	60.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2588.—	2593.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.50	193.—
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	23 50	236.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	235 50	236.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	126 75	127 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	—	—.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 5 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.25	100.75
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	97.50	98.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.75
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	102.25	102 25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.50	103 30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.—	101.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100.25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.60
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	100.50	101 —
dtto (Jarosław-Sokal)	99 50	100.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.50	82.—
z r. 1884	89.—	89.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.25	100.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	181.50	182.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37.50	39 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.70	25.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	62.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	58.—	58.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	18 80
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 20	12 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.—	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	152.—
„ „ po 50 zł. w. a.	72.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.25	42 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53 50	54 50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.90	120.15
Paryż za 100 fr.	47.45.—	47.50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.48.50	9.50.—
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 7 października 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	8[illegible]	95
„ „ „ w srebrze	84	80
Renta w złocie	110	50
5 pr. austr. renta marcowa	99	75
Akcye banku austro węgier.	922	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	306	75
Londyn	119	65
Napoleondor	9	47
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	$37^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11408. (6243 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Maryanny Pietrykowej przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jędrzejowi Osmoli pto 80 złr., przedsięwzięta zostanie w dniu 5 listopada i 10 grudnia 1888 godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 24 ks. gr. Złotniki, Jędrzeja Osmoli własnej.

Cena wywołania wynosi 1840 złr., a wadyum 184 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Mateusza Ortyla z Złotnik.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny, i protokół oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

Mielec, 1 lipca 1889.

L. 5592 (6671 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10tej rano w dniu 30 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytację realności wyk. hip. l. 234 gminy katastralnej Łahodów objętej Apolinarego Malinowskiego własnej, na rzecz Salamona Königsberga pto 28 rat po 78 zł. z pn.

Cena wywołania 1085 zł.

Wadyum 110 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 30 czerwca 1889.

L. 18667 (6665 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Iwanowi Terendijowi synowi Iwana o zapłacenie kwoty 45 zł. wa. odbędzie się dnia 6 listopada 1889 i dnia 11go grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem nr. 7 przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Nowosiółkach położnych wyk. hip. l. 5 w połowie i wyk. hip. l. 4 w całości tejże gminy objętych.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 795 zł.

Wadyum zaś 10pr. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Doliński.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 14 września 1889.

L. 4506 (6401 1—3)

W dniach 6 listopada 1889 i 11 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Mendla Lebzeltera własnej pod nk 281 w Niżniowie położonej ciała tabularnego stanowiącej wykazem hipotecznym l. 719 księgi gruntowej gminy katastralnej Niżniów objętej celem zaspokojenia sumy 110 zł 4 ct. wa. z pn., na rzecz Wysokiego Skarbu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 10pr.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz pan Alfred Orski w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 10 lipca 1889.

L. 5182 (6440 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 listopada 1889 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 11 grudnia 1989 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 488 według wykazu hipotecznego 1037 gminy katastralnej Chorostków Isaaka Wallacha własnej, na rzecz Isaaka Goldberga pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania 565 zł.

Wadyum 56 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Szymona Hładyja w Chorostkowie.

Kopeczyńce, 30 czerwca 1889.

L. 8683 (6435 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 67 zł. 55 ct. wa. z pn., odbędzie się dnia 6 listopada 1889 i dnia 10go grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację niewydzielonych 6/8 części realności pod l. k. 63/106 w Dolinie położonej dłużników Arona i Heni małżonków Zuker własnych.

Cena wywołania 2002 zł. 50 ct.

Wadyum 200 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 20 lipca 1889.

L. 22997 (6632 3—3)

Celem wydzierżawienia poboru akcyzy od wina w okręgach niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1890 na rok jeden z prawem przedłużenia tejże dzierżawy, na następny drugi i trzeci rok w razie niewypowiedzenia takowej w terminie, lub bezwarunkowo na trzy po sobie następujące lata, począwszy od 1 stycznia 1890 do włącznie ostatniego grudnia 1892 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie dnia 17go października 1889 publiczna licytacya.

Pisemne oferty wraz z 10pr. wadyum ostemplowane znaczkami na 50 ct., wniesione być mogą najpóźniej do dnia 16 października 1889 do godziny 6tej t. j. do dnia poprzedzającego licytacyę, na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Tarnowie.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania	Wadyum	Licytacya odbędzie się
1.	Niepołomice	75 zł.	7 zł. 50 ct.	dnia 17 października 1889.
2.	Czchów	55 zł. 32 ct.	5 zł. 53 ct.	
3.	Dąbrowa	181 zł.	18 zł. 10 ct.	
4.	Zabno	90 zł. 12 ct.	9 zł. 1 ct.	
5.	Mielec	270 zł.	27 zł.	
6.	Jodłowa	33 zł. 36 ct.	3 zł. 34 ct.	
7.	Pilzno	193 zł.	19 zł. 30 ct.	
8.	Ryglice	50 zł.	5 zł.	
9.	Zakliczyn	110 zł.	11 zł.	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

W Tarnowie, dnia 25 września 1889.

L. 11063 (6654 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 14 rat po 6 zł. 50 ct. i 75 zł. 37 ct. wa, z pn., dozwolono przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 60 w Chodowicach położonej, wykazem hipotecznym l. 4 księgi gruntowej tejże gminy objętej, dłużnika Iwana Bilińskiego własnej i rozpisano termina na dzień 21 października 1889 i na dzień 21 listopada 1889 każdorazowo o 10 godzinie rano w tut. Sądzie.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum 20 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną ustanowiony adw. dr. Fink ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj, dnia 20 sierpnia 1889.

L. 3365 (6616 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 15 rat po 30 zł. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 232 gminy Słobódka objętej Jawdochy Janczyńskiej i nieletnich Hryńka i Pawła Janczyńskich własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 21 października i 21 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 18 czerwca 1889.

L. 6913 (6653 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Sandauera w kwocie 674 zł. aw. zpn. zostanie realność pod lk. 48 w Stryju wedle Dom. IX. pag. 185 n. 10 haer. Estery Stein własna, dnia 21 października 1889 i dnia 21 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie, na pierwsym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 15538 zł. 80 ct. aw. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 155 zł. 38 ct. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół ocenienia można przejrzeć w ts. registraturze.

O tem uwiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Chanę Goldberg i Chanę Jolles jako spadkobierczynie Szlomy Federharz, tudzież tych wierzycieli, którzy po dniu 4 lutego 1889 pra wa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o sprzedaży tej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adwokata dr. Leona Finka w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 31 lipca 1889.

L. 1300 (6619 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 8 rat po 15 zł. 94 ct. i 225 zł. 79 ct wa. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 21 gminy Chorobrów objętej Hnata Chowrów własnej.

Sprzedaż odbędzie się dnia 21 października i 21 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 10pr. w kwocie 60 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 6 czerwca 1889.

L. 13318 (6647 3—3)

W dniach 17 października i 21 listopada 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 104/102 w Babinie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. przeciw Kasi Sołuk pto. 9 rat po 15 zł. wa. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł. wa.

Wadyum 50 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adw. dr. Steuermana ze substytucyą adw. dr. Fitternika w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor, 3 września 1889.

L. 655 (6610 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu oznajmia że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Sobotowie położonej wedle wykazu hipotecznego 23 tejże gminy Sobotów dłużnika Fedia Jaremków Nykołyn własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 24 rat po 15 zł. aw. dnia 14 października 1889 i dnia 19 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 500 zł. aw. zaś na drugim za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 50 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 stycznia 1889 do tabuli weszli, ustanawia sąd kuratorem p. dr. Przesmyckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Halicz, dnia 15 czerwca 1889.

L. 6333 (6613 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 357 zł. 45 ct. a. w. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 201 gminy Słoboda objętej Andrucha Krawiec własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 października i 18 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim terminie i niżej ceny wywołania. Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 40 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Kozowa, dnia 19 czerwca 1889.

L. 6998 (6624 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju dozwolił celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 78 zł. 88 ct. aw. zpn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności l. k. 70 w Dzieduszycach wielkich, wykazem hipotecznym 159 i 6/12 części posiadłości w Dzieduszycach wielkich wykazem hip. 211 księgi gruntowej tejże gminy objętych, Ilka Hrycaka własnych i w tym celu wyznaczył dwa termina a to na dzień 16 października 1889 i na dzień 21 listopada 1889 każdorazowo o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 300 zł. aw.

Wadyum wynosi 30 zł.

Na pierwszym terminie realności te sprzedane będą tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i niżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i protokół opisania przynależności tych realności przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczona ustanowiony kuratorem adw. dr. Fink ze Stryja.

Stryj, dnia 20 sierpnia 1889.

L. 6169 (6617 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 19 rat po 30 zł. wa. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 27 gminy Budyłów objętej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 października i 18 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 390 zł.

Wadyum 10-prc. w kwocie 39 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 1 [illegible]zerwca 1889.

L. 8279 (6614 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 68 zł. 97 ct. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 96 gminy Wiktorówka objętej Anny Budyk własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 października i 18 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 10 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 13 czerwca 1889.

L. 8312 (6618 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi 13 rat po 30 zł. wa. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 1020 i połowy wyk. hip. l. 1009 gminy Kozłów objętej Hawryła Kuśnierz własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 października i 18 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 120 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 13 czerwca 1889.

L. 8157 (6622 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 758 zł. 67. ct. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 675 gminy Kozowa objętej Leiby Rothsteina i Tauby Rothstein własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 22 października i 22 listopada 1889 każdą razą o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 100 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 8 czerwca 1889.

L. 7017. (6627 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Tennenbauma w kwocie 35 zł. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 262 ks. gł. gm. katastralnej Lubenia objętej, na imię Marcina Skoczylasa zaintabulowanej w dniach 28 października i 2 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 20 września 1889.

B. 13344. (6262 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Emilii Niedzwieckiej przeciw Melanii Sirko o 23 złr. wa. z pn. zawiadamia, iż dnia 4 listopada i 10 grudnia 1889, każdym razem o 10 godz. rano, w B. nr. III odbędzie się na rzecz Emilii Niedzwieckiej przymusowa publiczna licytacya 2/4 części ciała hipotecznego wyk. hip. 185 i 4/5 części ciała hipotecznego wyk. hip. 252 księgi gruntowej gminy katastralnej Folwarki wielkie objętych, na imię Melanii Sirko wpisanych z tem, iż na pierwszym terminie części każdego z tych ciał hipotecznych, sprzedać się mających, osobno tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Sprzedaż każdego ciała hipotecznego nastąpi osobno.

Cenę wywołania stanowi co do 2/4 części ciała hipotecznego wyk. hip. 185 księgi gruntowej gminy katastralnej Folwarki wielkie, cena szacunkowa w kwocie 72 złr. 75 ct. w. a., zaś co do 4/5 części ciała hipotecznego objętego wyk. hip. 252 księgi gruntowej gminy katastralnej Folwarki wielkie, cena szacunkowa 88 złr. wa., zakład wynosi 10% cen wywołania.

Wyciągi hipoteczne, akt ocenienia i reszta warunków licytacyi, mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 28 maja 1888 jako dniu wydania wyciągów hipotecznych na sprzedać się mających częściach ciał hipotecznych jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem dr. Gross, adw. w Brodach.

Brody, dnia 2 września 1889.

L. 1599 (6621 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 268 zł. 60 ct. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 640 gminy Kozłów objętej Grzegorza Brylińskiego własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 21 października 1889 i 21 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 22 czerwca 1889.

L. 5844 (6628 2—3)

W ck. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Sary Jutrator w kwocie 35 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/12 części realności pod nr. k. 55 w Futomy położonej wyk. hip. l. 76 ks. gr. gm. kat. Futoma objętej na imię Sary Sauerhaft zaintabulowanych w dniach 28 października i 2 grudnia 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 61 zł. 33 ct.

Wadyum 6 zł. 13 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 21 września 1889.

L. 9652 (6675 2—3)

Sokalski ck. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 15 października 1889 i dnia 15 listopada 1889 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 106 gminy kat. Wojsławice dłużnika Iwana Kozaka Łuciowa własnej celem zaspokojenia pretensyi Lewiego Schächtera w ilości 200 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 1254 zł.

Wadyum zaś 125 zł. 40 ct. w.a.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie peniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, 23 lipca 1889.

L. 9364 (6666 2—3)

Ck. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie w kwocie 200 zł. aw. odbędzie się w gmachu Sądowym w dniach 14 listopada i 19 grudnia 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 46/48 części realności l. kons. 14 w Bolęcinie położonej, Wojciecha i Magdaleny Kucielów własnych.

Cena wywołania 771 zł. 93 ct.

Wadyum 77 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą adwokata dr. Zygmunta Keplera w Chrzanowie.

Czrzanów, 16 sierpnia 1889.

L. 7158 (6669 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 349 zł. 80 ct aw. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 listopada 1889 i 19 grudnia 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya a) realności lwh. 33 w Myślachowicach, Antoniego i Maryanny Majcherczyków własnej i b) realności lwh. 276 w Myślachowicach nieletnich spadkobierców ś. p. Jana Kawali własnej.

Cena wywołania realności ad a) 254.

Wadyum 25 zł. 40 ct. .

Zaś cena wywołania realności ad b) 517 zł.

Wadyum 51 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera w Chrzanowie

Chrzanów, 11 czerwca 1889.

L. 5798 (6491 2—3)

Ck. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Roga przeciwko Wiktoryi ze Schabów Sobuciakowej o 30 zł. wa. przedsięweźmie dnia 4 listopada i dnia 9 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacyjną sprzedaż 2/6 części realności pod nr. 46 we Witkowicach położonej wykazem hipot. l. 43 księgi gruntowej tejże gminy objętej Wiktoryi Sobuciakowej w 1/6 a Wojciecha Rataja w 1|6 części własnej.

Cena wywołania wynosi 377 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 7 września 1889.

L. 5077 (6650 2—3)

Ck. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 30 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 grudnia 1889 nawet poniżej takowej licytacyą realności wyk. hip l. 250 gminy kat. Lipowce objętej, do nieobjętej masy spadkowej Ignacego Richtera należącej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w.Glinianach pto. 71 zł. 80 ct. zpn.

Cena wywołania 276 zł.

Wadyum 26 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 22 czerwca 1889.

L. 8826 (6623 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 6 listopada 1889 i dnia 6 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya realności pod l. k. 191 w Mościskach jak Dom. III pag. 114 haer. do dłużników Leiby małżonków Hochdorf należącej na zaspokojenie dłużnej przez nich Meilechowi Segal sumy 1000 zł. wa. z pn., z dołożeniem, że na pierwszym terminie realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także i niżej ceny tej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna 6996 zł. 30 ct. wa.

Wadyum 699 zł. 63 ct. wa.

Akta tej sprawy przejrzeć można w Sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli tych, którymby niniejszą uchwałę wcale nie lub nie należycie doręczono, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza Wiktora Krokowskiego.

Mościska, dnia 3 września 1889.

L. 18668 (6664 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Piotrowi Niedzwiedziowi o zapłacenie kwoty 50 zł. wa. odbędzie się dnia 6 listopada 1889 i dnia 11 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem nr. 7 przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Nowosiółkach położonej, wyk. hip. l. 109 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 485 zł.

Wadyum zaś 10pr. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Niemczyński.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 14 września 1889.

L. 9927. (6700 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż niewydzielonej szóstej części realności pod lk. 186 w Probużnie położonej, wedle wyk. hip. l. 55 ks. gr. dla tejże gminy, dłużnika Abrahama Blausteina własnej, na zaspokojenie pretensyi Handzi Kalamin a względnie tejże prawonabywcy Włodzimierza Brożka w kwocie 51 zł. z pn dnia 21 października i 25 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 63 złr. 33 ct. a. w., zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej, jednak zawsze najmniej za cenę pokrywającą długi hipoteczne na powyższej realności ubezpieczone.

Wadyum wynosi 6 złr. 33 ct aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i następne wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, t. j. po dniu 30 stycznia 1888 do tabuli weszli, kuratorem Eugeniusza Eckhardta i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 20 stycznia 1889.

L. 5378. (6608 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem ściągnienia należących się c. k. uprz. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Czesława Irzykowskiego 6 rat po 990 złr. w. a. z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika i wierzytelności tej za hipotekę służącej, majętności tabularnej Wołczkowce, w starostwie złoczowskiem położonej, objętej 235 wyk. hip. księgi grunt. dla majętności tabularnych okręgu tegoż c. k. sądu obwodowego, na dniu 4 listopada i 9 grudnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu tegoż sądu z tem, że dobra te w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej tej ceny jednakowoż nie niżej trzeciej części onej, sprzedane zostaną.

Cena wywołania 60.830 złr.

Wadyum 6083 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania przynależności tych dóbr i resztę warunków przetargu, wolno przeglądnąć w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się też firmę M. B. Goldschmidt z Moguncyi i tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 czerwca 1888 uzyskali albo uzyskają prawa na sprzedać się mającej majętności tabularnej, lub którymby uchwała licytacyjna albo uchwały w sprawie tej następnie wydać się mające z jakiegokolwiek powodu nie zostały należycie doręczone, z dodatkiem, iż ustanowiono dla nich kuratora adw. dra Billeta w Złoczowie z podstawieniem adw. dra Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 24 sierpnia 1889.

L. 6366 (6701 1—3)

Dnia 29 października i 29 listopada 1889 zawsze o godz. 9 rano odbędzie się na rzecz gal. funduszu propinacyjnego o 100 zł. aw. zpn., przymusowa sprzedaż realności Berla Jablonera w Witlinie wyk. hip. 153.

Cena wywołania 775 zł.

Zakład 10 prc tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 9 września 1889.

L. 5513 (6702 1—3)

W ck. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Tuchmanna w kwocie 445 zł, aw. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/6 części realności pod nk. 79 w Straszydlu położonej wyk. hip. l. 48 ks. gr. gminy katastralnej Straszydle objętej na imię Jędrzeja Gromka zaintabulowanej w dniach 4 listopada i 9 grudnia 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 189 zł. 33 ct.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 21 września 1889.

L. 6168 (6615 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 32 rat po 6 zł. wa. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wy kazem hipotecznym l. 336, 507 i 508 gminy Słoboda objętej, Antoniego, Iwana, Jawdochi, Aleksandry, Hrynka Maryi Paradowskich, Izaka Blumenfelda, Jośla i Ryfki Dick własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 22 października i 22 listopada 1889 każdą razą o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 1610 zł.

Wadyum 161 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i okstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 19 czerwca 1889.

L. 6843. (6626 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Tennenbauma w kwocie 5 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 9 w Hermanowy położonej wyk. hipot. l. 59 objętej na imię Jana Hadały zaintabulowanej w dniaah 25 października i 25 listopada 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 2100 zł.

Wadyum 210 zł

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 10 września 1889.

L. 7032 (6620 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 607 zł. 95 ct. w z pn.. dozwolił przymusową sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 521 i całej wyk. hip. l. 527 gminy Kozłów objętej Onufrego Kochanowskiego własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 21 października i 2 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugin zaś terminia l niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 10pr. w kwocie 180 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 13 czerwca 1889.

Konkursa.

L. 65645 (6639 3—3)

Celem obsadzenia posady kustosza przy bibliotece c. k. Uniwersytetu we Lwowie w VII klasie rangi z systemizowanymi w myśl ustawy z 30 kwietnia 1889 (dz. p. p. p. nr. 67) poborami, mianowicie z płacą roczną tysiąca ośmset (1800) zł. i dodatkiem aktywalnym rocznych czterystu dwudziestu (420) zł. rozpisuje się konkurs do 20 października 1889.

Ubiegający się o tę posadę winni swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w drodze właściwej do dyrekcyi Biblioteki ck. Uniwersytetu we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 22 września 1889.

L. 1016 (6693 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczyciela w c. k. szkole wyższej realnej w Krakowie z kwalifikacyą do nauczania chemii jako przedmiotu głównego a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych.

Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami pięcioletniemi w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (d. u. p. nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (d. u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 10 listopada br.

Lwów, dnia 3 października 1889.

L. 34987 (6694 2—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Ropience w powiecie Liskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. wynagrodzenia 200 zł. za codziennego posłańca do Olszanicy koło Ustrzyk.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16 października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2 października 1889.

L. 623 (6696 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następające posady nauczycielskie w rzeszowskim okręgu skolnym:

1. W Rzeszowie przy wydziałowej szkole dziewcząt na dwie posady nauczycielek z płacą roczną 800 zł. Dla jednej z tych posad wymaganą jest kwalifikacya z grupy pierwszej, dla drugiej egzaminu nauczycielskiego do szkół wydziałowych z grupy drugiej.

2. w Głogowie przy 3. klasowej i w Błażowej przy 2 klasowej szkole mieszanej na posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych z płacą po 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanie po 27 zł. rocznie.

3. w Chmielniku przy szkole etatowej jednoklasowej z płacą w kwocie rocznej 400 zł i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o te posady mają wnieść podania należycie udokumentowane w terminie sześciotygodniowym do ck. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

Rzeszów, 3 października 1889.

Kuratele.

L. 5256 (6625 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ogłasza iż kuratorem za marnotrawcę uznanego Jacentego Peretiatki ustanowiony został w miejsce Juliusza Szemańskiego Łukasz Bazylewicz ze Sokala.

Sokal, dnia 2 maja 1889.

L. 6336 (6549 2—3)

Stach Dobrowolski z Liczkowiec uznany marnotrawcą. Kurator Józef Dobrowolski z Liczkowiec.

Sąd powiatowy.

Husiatyn, 17 sierpnia 1889.

L. 10955 (6584 2—3)

Semen Worotniak Iwana z Załucza nad Czeremoszem został uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 17 sierpnia 1889 l. 9496 za marnotrawcę uznany.

Kuratorem dla niego ustanowiono Hrycka Kobewkę, rolnika z Załucza nad Czeremoszem.

C. k. Sąd powiatowy,

Sniatyn dnia 3 września 1889.

L. 1659 (6593 2—3)

Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 27 kwietnia 1889 l. 4590 uznano Aleksandra Morozowskiego rolnika z Hnilic marnotrawcą, a kuratorem tegoż ustanowiono Semena Buczyńskiego z Hnilic.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowe sioło 4 maja 1889.

L. 10954 (6585 2—3)
Tymofij Aksentijczuk Russowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego Fedor Diduch z Russowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, dnia 14 września 1889.

L. 4173 (6511 2—3)
Mikołaj Swaryczewski kuśnierz z Potoka złotego uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Stefan Jastrzębski, gospodarz z Potoka złotego.
C. k. sąd powiatowy.
Potok złoty, dnia 14 września 1889.

L. 8446 (6583 2—3)
Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 28 czerwca 1889 L. 7010 został Juryj Kuryluk z Karłowa marnotrawcą uznany.
Kuratorem ustanowiono dla niego Ołeksę Czarnokozę rolnika z Karłowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, dnia 26 lipca 1889.

Wyroki prasowe.

L. 15876 (6592)
C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy na wniosek c. k.Prokuratoryi Państwa w myśl §. 493 pk. orzeka pismo drukowe z napisem: „do Jego Ekscelencyi hr. Kazimierza Badeniego ck. Namiestnika wo Lwowie“, wydane nakładem Wł. Płockiego i drukowane w drukarni związkowej w Krakowie zawiera istotę występku z §. 300 uk. a rozszerzenie tego pisma zostaje za kazanem.
Kraków, 28 września 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8075. (6416 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia p. c. k. notaryusza Stanisława Dembowskiego w Nowem Siole komisarzem sądowym w obrębie c. k. Sądu powiatowego Nowe Sioło, do wszystkich czynności w § 183 lit. a. ust. not. z 21 maja 1855 r. wymienionych, których przeprowadzenie do tegoż c. k. Sądu obwodowego należy.
Tarnopol, 31 lipca 1889.

L. 5971. (6492 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach prostuje zaszłą w edykcie tutajsądow. z dnia 13 kwietnia 1889 l. 2573 ogłoszonym w numerach 124, 125 i 127 „Gazety Lwowskiej“ z r. 1889 mylkę w ten sposób, że zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Hillera, a nie Mojżesza Hellera, że c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie pod dniem 11 grudnia 1888 l. 11459 wniósł przeciwko niemu i spól. pozew egzekucyjny o zapłacenie 14 rat po 6 zł i że kuratorem jego ustanowiony został dr Strzelbicki notaryusz w Ropczycach.
Ropczyce, 11 września 1889.

L. 11631 (6527 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w sprawie przekazania niewypośrodkowanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Krzywe wedle wykazu hipotecznego l. 166 hr. Wacława Baworowskiego własnych dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Anny z Makarskich Michniewiczowej, Bronimiry Kunickiej i Brygidy Łotockiej a względnie dla ich niewiadomych spadkobierców kuratora w osobie adwokata dr. Żywickiego z substytucyą adwokata dr. Pohoreckiego i wzywa się ich tudzież wszystkich wierzycieli, którzy przed dniem 5 lipca 1889 prawo zastawu na powyższych dobrach nabyli aby swe pretensye najdalej do 5 grudnia 1889 w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż inaczej wedle §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1855 nr. 237 dz. u. p. przy rozprawie nie będą słuchani i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający uważani zostaną.
Nadto utracą także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesowani stawający zawarli między sobą w myśl §. 5 pat. ces. z 25 września 1850 jednakże tylko wtedy jeżeli ich pretensya wedle porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 została i nadal zabespieczoną na ziemi.
Zgłoszenie ma zawierać imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim prawnym wymogom odpowiadające, kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej.
Wreszcie winni wierzyciele zamieszkali po za obrębem tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałego wskazać sądowi, w przeciwnym bowiem razie przesłane one będą pocztą zgłaszającemu się z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.
Tarnopol, 21 września 1889.

L. 34290 (6695 1—3)
Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1go października 1889 do końca marca 1890.
Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 października 1889 do końca marca 1890 jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy extra pocztą zł	ct.	pocztą zwyczajną zł.	ct.
Wadowice	1	4	—	87
Kraków, Sanok, Brzeżany	1	3	—	86
Rzeszów, Nowy Sącz, Tarnów, Lwów	1	2	—	85
Kołomyja, Sambor, Złoczów, Stryj Stanisławów, Przemyśl, Tarnopol	1	—	—	83
Czortków, Żółkiew	—	98	—	82

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametra.
Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pozostają niezmienione.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
Lwów, dnia 3 października 1889.

L. 23107. (6542 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Maszewskiego, względnie tegoż spadkobierców, lub prawonabywców, aby w przeciągu jednego roku to jest do dnia 15 października 1890, zgłosili swe prawa do sumy hipotecznej 1339 złpol. 10 gr. tytułem resztującej ceny kupna, w stanie biernym dóbr Popędzyna lwh. 804 objętych, Maryi Chrzanowskiej własnych, na rzecz Ignacego Maszewskiego intabulowanej, gdyż w razie bezskutecznego upływu tego terminu wierzytelność ta umorzoną i wykreślenie takowej zarządzonem zostanie.
Kraków, dnia 13 września 1889.

L. 1143. (6545 2—3)
Jego Ekscelencya c. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla czwartej dnia 23 listopada 1889 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi Sądu przysięgłych, przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, Przewodniczącym Prezydenta Sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego, radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, dr. Michała Stefko i Leona Roszkiewicza.
Sambor, 26 września 1889.

L. 10742. (6534 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Leiba Gelbera, iż Aubochel Gosches wniósł przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 43 złr. 75 ct. wa. pozew dnia 10. kwietnia 1889, do l. 4894 że w sprawie tej do rozprawy drobnostkowej został wyznaczony termin na 6 listopada 1889 o godzinie 8 przed południem w t. s. sali rozpraw, i że dla pozwanego został ustanowiony kuratorem p. adw. dr. Goldberg w Sokalu.
Jest zatem rzeczą pozwanego albo na termin się stawić, albo wcześnie przed terminem ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Goldbergowi udzielić odpowiednią informacyę i pełnomocnictwo, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej wszystkie ztąd wynikłe skutki prawne sobie winien będzie przypisać.
Sokal, dnia 5 września 1889.

L. 23108. (6541 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Maszewskiego względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, iż w skutek prośby Maryi z Wilkoszewskich Chrzanowskiej właścicielki dóbr Popędzyna wyznaczono w Sądzie tutejszym w biurze pod Nr. 14 termin na dzień 29 października 1889 o godz. 10 rano, w celu wykazania, komu przekazanym być ma do wypłaty kapitał indemnizacyjny za zniesione prawo propinacyi w Popędzynie, na który się Ignacego Maszewskiego wzywa z tym rygorem, iż w razie niestawienia się, uważanym będzie jako zezwalający na przekazanie swej wierzytelności na kapitał wynagrodzenia według kolei naznaczonej porządkiem hipotecznym.
Kraków, 13 września 1889.

L. 36181 (6556 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Kazimierza Plinkiewicza, że w sprawie egzekucyjnej gal. kasy oszczędności przeciw niemu o 198 zł. 45 ct. celem doręczenia mu tus. uchwał z dnia 10 sierpnia 1889 l. 30652 i 30653, tudzież uchwał później zapaść mających, kuratorem jego ad actum p. adwokat dr. Sołowij z substytucyą p. adw. dr. Lehmana ustanowiony został.
we Lwowie, 14 września 1889.

L. 34655 (6557 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wprowadza na prośbę p. Augusta Krattera de pr. 29 sierpnia 1889 l. 34655 postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej Lwowskiej filii towarzystwa kredytu w Krakowie do l. 250 na 470 zł. 63 ct. aw. opiewającej i wzywa posiadacza tejże książeczki by ją tut. sądowi w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ przedłożył i prawa swe do niej wywiódł, ile że w razie przeciwnym książeczka powyższa za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.
We Lwowie, 14 września 1889.

L. 6654. (6336 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izydora Weintrauba, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie tusądową uchwałą z dnia 14 września 1889 l. 6654 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. wa zpn. wydany został i że w celu zastępowania pozwanego w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratorem adwokata dr. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adwokata dr. Kaflińskiego.
Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.
Złoczów, dnia 14 września 1889.

L. 418. (6363 2—3)
C. k. Izba notaryalna zawiadamia w myśl § 148 ust. not. pp. Karola Szostkiewicza, Karola Adolfa Szostkiewicza, Maryę z Balaweldrów Szostkiewiczową, Emilię z Szostkiewiczów Wojciechowską i Romana Józefa Szostkiewicza, iż akt notaryalny, pomiędzy nimi dnia 26 lutego 1877 r. do l. r. 1638 przez byłego notaryusza w Rzeszowie ś. p. Władysława Kaniewskiego spisany względem darowizny połowy placu pod nr. k. 38 na Wygnańcu i połowy gruntu, pod nr. k. 10 w Staroniwy położonego; tudzież p. Ignacego Steina, iż protokół legalizacyjny z dnia 18 lipca 1881 do l. r. 6577 przez tegoż samego notaryusza spisany względem zatwierdzenia jego podpisu na kontrakcie, którym on od funduszu dróg powiatowych w Rzeszowie parcelę l. 227/1 i część parceli l. 357/2 kupił; w końcu Walentego Delikata i Magdaleny Sieradzkę, iż akt notaryalny dnia 1 marca 1877 do l. r. 1648 przez tego samego notaryusza między nimi spisany względem kupna i sprzedaży 20 zagonów gruntu, z gospodarstwa pod nr. konskrypc. 90 w Świlczy położonego; przez wymienionego c. k. notaryusza zagubione zostały, z warunkiem, aby praw swych strzegli, a jeżeli wypisy główne z aktów tych posiadają, takowe tej Izbie bezzwłocznie przedłożyli.
Z c. k. Izby notaryalnej
Tarnów, 3 sierpnia 1889 r.

L. 25388 (6637 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. Sekcyi I we Lwowie, w sporze drobiazgowym Alojzego Hübnera przeciw Antoniemu Kibitzowi o zapłatę 217 zł. 53 ct. aw. ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Antoniego Kibitza kuratorem p. adw. dr. Maryana Sietnickiego a p. dr. Boreckiego zastępcą tegoż, oraz wzywa pozwanego, by na terminie w sporze tym na dzień 11 grudnia 1889 o godzinie 9 rano w sali rozpraw nr. II wyznaczonym bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika się zjawił, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z kuratorem przeprowadzoną i stosownie do przepisów ustawy orzeczonym zostanie.
Lwów, 26 sierpnia 1889.

L. 21263 (6209)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru handlowego dla firm pojedynczych, popa dłej w konkurs firmy „Leja Leinkramm“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.
Kraków, 30 sierpnia 1889.

L. 4217. (6168)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 27 lipca 1889 l. 3103 wpisano dnia 19go sierpnia 1889 w rejestrze handlowym dla firm spółek gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Przemyślanach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa dnia 30go czerwca 1889 odbytem wybrani zostali w miejsce dotychczasowych członków Dyrekcyi następujące członkowie:
1) Antoni Harasiewicz dyrektorem,
2) Aleksander Wybranowski, zastępca dyrektora,
3) Józef Szczetyński zastępcą kasyera.
Brzeżany, 7 września 1889.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.